

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 60, za granicę 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem 6 łam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

## Ustapienie posła Ettingera.

(Telefonem od własnego korespondenta).

**WARSAWA.** Posel Ettinger z Klubu Narodowego złożył mandat. Jego miejsce zajmie p. M. Kluczyński, również z Klubu Narod.

## Konsternacja w obozie konserwatystów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

**WARSAWA.** Unieważnienie wyborów w okręgu wyborczym Łuck—Równe, co pociągnęło za sobą stratę mandatów posłów z BB. Janusza Radziwiła i Władysława Wiślickiego, wywołało ogromne wrażenie. „Dzień Polski” oświadcza, że wiadomo, czy Janusz Radziwił stanie do nowych wyborów. Pułk. Sławek był interpelowany przez posłów konserwatystów, wśród których wiadomość o unieważnianiu wyborów wywołała konsternację.

## Projekt Konstytucji Centrum.

(Telefonem od własnego korespondenta).

**WARSAWA.** Centrum wniosło swój projekt zmiany konstytucji, którego najistotniejszą część polega na projekcie wyboru Prezydenta, oraz dotyczący sprawy Senatu. Prezydenta wybiera Kongres Narodowy, złożony z 600 elektorów, wybranych na lat 7 w powszechnym głosowaniu. W razie śmierci Prezydenta, zastępuje go przewodniczący Trybunału Konstytucyjnego. Prezydent może zwrócić Sejmowi ustawę, celem ponownego rozpatrzenia. Senat ma składać się ze 150 członków, z których 100 pochodzi z wyborów powszechnych, a 50 wybierają Izby Rolnicze, Izby Handlowo-Przemysłowe, Rzemieślnicze i wolnych zawodów. Kadencja Senatu ma trwać 7 lat.

## Bilans handlowy za styczeń.

(Telefonem od własnego korespondenta).

**WARSAWA.** Bilans handlowy za styczeń r. b. wykazuje wartość importu 218,668 tysięcy złotych, wartość eksportu—218,491 tysięcy zł.

## Nowy naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa M. S. W.

(Telefonem od własnego korespondenta).

**WARSAWA.** Naczelnikiem Wydziału Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych mianowany został p. Edward Paciorewski.

## Nowe awanse oficerów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

**WARSAWA.** Dnia 19 b. m. Dziennik Personalny M. S. W. przynosi nowe awanse oficerów w tych rodzajach broni, których poprzednie dzienniki nie objęły.

## Komuniści w Polsce otrzymali z Moskwy wątpliwe 100 dolarów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

**WARSAWA.** Agitatorzy komunistyczni rozrzuili nowe odezwy, nawołujące do wystąpienia w dniu 6 marca jako w t. zw. dniu głodowym. Chodzi o demonstrację bezrobotnych i służby folwarcznej przed budynkami województw, starostw, sądów i koszar. Na granicy przylapano jednego z kurjerów z raportem, który twierdzi, że akcja rozbiła się o brak pieniędzy. Agitatorzy i funkcjonariusze sowieccy otrzymali pieniądze w 100 dolarowych banknotach, których obecnie banki nie przyjmują. Kasa komunistyczna posiadała ma 18 tysięcy dolarów w setkach. Organizacje komunistyczne żądają pomocy finansowej. Główny atak komunistyczny idzie na Śląsk oraz Łódź.

## Polsko-niemiecka umowa wspólnej sprzedaży żyta.

**WARSAWA, 18.2. (Pat.)** W dniu dzisiejszym została podpisana polsko-niemiecka umowa, dotycząca wspólnej sprzedaży żyta eksportowego obu krajów. Umowa przewiduje podział ilości eksportowanego żyta w stosunku:

**Polska—40 proc., Niemcy—50 proc.** Transakcje sprzedaży dokonywane będą przez wspólne, polsko-niemieckie biuro sprzedaży. Praktyczne rozpoczęcie czynności jest przewidziane w dniach najbliższych.

## Plan Younga a umowa niemiecko-polska.

**BERLIN, 18.2. (Pat.)** W kołach prawicowej opozycji parlamentarnej zapowiadają, że rząd Rzeszy zmuszony będzie żądać w dniach najbliższych od rządu francuskiego odpowiedzi, czy francuska Izba Deputowanych odmówiłaby ratyfikacji planu Younga, o ileby polsko-niemiecka umowa likwidacyjna nie została przedłożona Reichstagowi do ratyfikacji równocześnie z natywnym planem haskim. Poza tym rząd Rzeszy żąda z Paryża dokładnego sprecyzowania możliwości rewizji planu Younga w najbliższej przyszłości, jak również wyjaśnienia co do tego, czy prawda jest — jak utrzymać mają przedstawiciele rządu niemieckiego na obradach komisji parlamentarnych — że ewentualna uchwała Reichstagu, zawierająca określoną interpretację na korzyść rewizji planu Younga, napotkałaby w Paryżu na opór. Cała ta

akcja dyplomatyczna ze strony Niemców mogłaby jednak — zdaniem wspomnianych kół opozycyjnych — ulec odroczeniu z powodu nagłego wybuchu przesilenia gabinetowego we Francji. Hugenbergowska „Local Anzeiger” donosi: Dowiadujemy się z kół, zbliżonych do rządu. Rzeszy, że według obecnego stanu obrad połączonych komisji, wysuwane są poważne wątpliwości, czy umowa z Polską zostanie istotnie ratyfikowana równocześnie z planem Younga. Jak wiadomo, nie istnieje wprawdzie związek prawny, natomiast istnieje uinccim polityczne między przyjacielami planu Younga i umową likwidacyjną, i wskutek tego w ostatniej chwili zastanawiają się nad kwestią, w jaki sposób można odroczyć sprawę umowy polsko-niemieckiej, nie wywołując przez to międzynarodowych komplikacji w stosunku do ratyfikacji planu Younga.

## Szczerzy głos niemiecki.

**Poco potrzebna Niemcom umowa warszawska?**

**BERLIN 18.2. (Pat.)** Przemawiając wczoraj na zebraniu partii demokratycznej w Berlinie b. minister Kochwieser poruszył m. in. zagadnienie niemieckiej polityki wschodniej, oświadczył, że Niemcy nie zgodzą się nigdy na to, aby Prusy Wschodnie pozostały wyspą odciętą od terytorium Rzeszy. Jeżeli zawarliśmy pokój na zachodzie, mówił minister, to uczyniliśmy to przedewszystkiem z tego powodu aby móc zapoczątkować silną i stanowczą politykę wschodnią. Myśl o wojnie z Polską wylądować należy w zu-

pełności, niemniej jednak polityka niemiecka powinna otrzymać kierunek prowadzący do przyznania Niemcom prawa uzyskania na wschodzie korzystniejszych granic. **Najgłębszy sens jaki tkwi w umowie warszawskiej polega zdaniem mówcy, na tym aby utrzymać 15 tysięcy kolonistów niemieckich na ich roli.** (Szczerze to wyznanie potwierdza w zupełności słusność sądu naszego o umowie warszawskiej, która za miskę niemieckiej soczewicy zaprzedała ziemię polską. Przyp. Red.)

## Z sejmku.

**PLENARNE POSIEDZENIE.**

**WARSAWA, 18.2. (Pat.)** 79 posiedzenie Sejmu w dn. 18 lutego 1930 roku. Przed porządkiem obrad zabrał głos pos. Rataj (Piast), oświadczył, iż klub B. B. ogłosił w obiegach tygodni w prasie swą uchwałę w sprawie **nietykalności poselskiej.** Uchwala ta zawiera — jak wywodzi mówca — w motywach **ciężkie zarzuty pod adresem członków Sejmu,** bo nawet zarzuty **współdziałania z agenturami obcymi.** Nie wskazując oskarżonych i nie wymieniając ich nazwisk, operuje oświadczenie klubu B. B. ogólnikowym wyrażeniem „niektórzy posowie”, a nawet prosto „poslowie”, co daje opinii publicznej pełną swobodę dopatrywania się w każdym z posłów oskarżonego i rzucania na cały Sejm. W obronie własnej czci, mówca protestuje jak najsilniej przeciw takiemu sformułowaniu klubu B. B., w przekonaniu, że do tego prostetu przyłącza się i inni koledzy.

Z kolei pos. Wyrzykowski (Wyzwolenie) referował projekt ustawy o **jednorazowym zasiłku dla urzędników,** zaznaczając, iż chodzi o wypłatę 1/3 dodatku mieszkaniowego za rok 1928. Projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu przyjęto.

Następnie pos. Harniewicz (Ch. D.) referował projekt **ustawy o poborze rekruta** na rok 1930. Referent zaznaczył przy tej sposobności, iż obecnie dużo się mówi o pacyfizmie i rozbrojeniu. Mimo to państwa zbroją się w tempie bardzo szybkim, w szczególności nasi sąsiedzi od wschodu i zachodu, a zbrojenia te przedewszystkiem są zwrócone przeciwko nam.

Pos. Żarski (komunista) oświadczył, iż frakcja jego głosować będzie przeciw ustawie. Ponieważ mówca rzucił inwektywę pod adresem państwa polskiego i rządu, przeto marszałek wyzywa go kilkakrotnie do porządku, wreszcie odbiera głos. Mimo to mówca nie schodzi z trybunu, lecz wśród wrzawy dalej wygłasza swe przemówienie. Wobec tego straż marszałkowska na zarządzenie przewodniczącego usunęła mówcę z trybunu. Marszałek wykluczył go na trzy posiedzenia.

## PRZESILENIE WE FRANCJI.

**Możliwy jest powrót do władzy Poincarégo.**

**PARYŻ, 18.2. (Pat.)** Trudno jest czynić pewne horoskopy co do rozwiązania przesilenia rządowego. Według przeważającego jednak zdania w środowiskach politycznych potrwa ona krócej, niż to się zdarzyło w listopadzie roku ubiegłego chociażby ze względu na obecną sytuację międzynarodową. „Matin” oświadcza wyraźnie, że niezbędnym jest ażeby kryzys został szybko rozwiązany w chwili gdy obradują przedstawiciele 5 głównych mocarstw morskich. Wszystkie stronnictwa polityczne powinny z tem się liczyć. Ten sam dziennik nadmienia o konieczności powołania do rządu radykałów. Wydaje się,

że nastąpiła godzina, oświadcza on, utworzenia gabinetu koncentracyjnego stłonnictw co okazywało się dotąd niemożliwe. Znamienne jest, że radykalny organ „Vollonté” wypowiada się stanowczo za ministerstwem Tardieu. Według „Le petit Bleu” są możliwe dwa rozwiązania zgodne z interesem narodowym, mianowicie: **powrót Poincarégo, który obecnie wyzdrowiał już zupełnie, lub gabinet Tardieu, zwolniony od niektórych niepożądanych elementów.** Nie można jednak zwlekać. Kraj oczekuje i nie czas na próby i różne eksperymenty.

## Dymisja gabinetu Tardieu—a konferencja morska.

**LONDYN, 18.2. (Pat.)** Dymisja gabinetu Tardieu wywołała prawdziwy popłoch na konferencji morskiej, która w najlepszym razie będzie musiała wstrzymać swe obrady na okres co najmniej 10 dniowy. Według opinii niektórych kół dalszy bieg konferencji znajduje się wogóle pod znakiem

zapytania. Mac Donald zapytany w tej sprawie wyraził nadzieję na powrót Tardieu i Brianda do władzy, co uważa za warunek powodzenia konferencji. Minister marynarki Leygues z polecenia Tardieu pozostaje narazie w Londynie nie biorąc oficjalnie udziału w pracach konferencji.

## Walka z komunizmem w Niemczech

**Policja obsadza centralę komunistyczną.**

**BERLIN, 18.2. (Pat.)** Na zarządzenie senatu karnego trybunału Rzeszy policja obsadziła dziś w godzinach przedpołudniowych centralną siedzibę komunistów w Berlinie, t. zw. dom Karola Liebknechta, w którym mieszczą się biura kierowniczych instytucji niemieckiej partii komunistycznej oraz redakcji niemieckiego organu komunistycznego „Rote Fahne”. Silne kordo-

ny policji zamknęły dostęp placu, na którym stoi budynek. Jednocześnie funkcjonariusze urzędu śledczego przeprowadzili rewizję w biurach domu. Zarządzenie to nastąpiło w związku z dochodzeniami, zmierzającymi do ustalenia skąd pochodzi rozpowszechniane w ostatnich dniach wśród urzędników policyjnych nielegalne druki komunistyczne o treści podburzającej.

**BERLIN, 18.2. (Pot.)** **Wiadomość o obsadzeniu przez policję domu Liebknechta rozszalała się w mgnieniu oka po całym mieście, wywołując wśród komunistów niestłachne poruszenie.** Na placu przed domem poczęły się gromadzić grupy bezrobotnych, prowadzone przez komunistów, którzy wśród wyzywających okrzyków i gwizdów obrzucali kamieniami policję. W licznych wypadkach policjanci zmuszeni byli do użycia pałek gumowych dla rozpedzenia atakujących demonstrantów. W kilku wypadkach funkcjonariusze policji, atakowani przez tłum, musieli oddać strzały w powietrze. Demonstracja trwała przez dłuższy czas po ukończeniu rewizji. W chwili, kiedy policja opuściła dom Liebknechta, **wywieszono z okna sztandar sowiecki, co zebrani na placu tłum bezrobotnych przyjął śpiewem międzynarodówki.**

Rewizja, przeprowadzona w biurach centrali komunistycznej, dała—według informacji prasy—**wyniki nieoczekiwane.** Skonfiskowano szereg kompromitujących dokumentów, stwierdzających, iż komuniści już od dłuż-

szego czasu prowadzili systematyczną akcję rewolucyjną wśród policjantów i że w tym kierunku udało się im uzyskać pewien postęp. Na to wskazuje fakt wydalenia ze służby przed niedawnym czasem policjanta, któremu udowodniono udział w pracy nielegalnej. Ze skonfiskowanych dokumentów wynika następnie, że rozwiązana organizacja bojowa komunistów, t. zw. czerwoną gwardią, prowadziła w dalszym ciągu działalność nielegalną. Komuniści w całym Berlinie zorganizowali poza tym **lotne oddziały bojowe,** których zadaniem było rozbijanie zgromadzeń innych partij politycznych.

Skonfiskowane w wielkiej ilości broszury i ulotki, wzywające do tworzenia jacek komunistycznych w szeregach policyjnych, przewiezione zostały na trzech samochodach ciężarowych do przedzium policji. Pewne poszlaki, jak donoszą dzienniki popołudniowe, wskazują, że szczegóły, będące treścią druków komunistycznych, pochodzą z informacji komunistów — mężów zaufania, będących w szeregach policji.

## Z prasy.

### Umystowość orientalna.

Jak wiadomo, gdy prezes komisji sejmowej, badającej zajście z dn. 31 października r. ub., ks. Czetwertyński, zaproponował strzeszenie listu p. Pilsudskiego, nie zaś odczytanie go w brzmieniu oryginalnym, ze względu na zawarte tam wyrazy obraźliwe, przeciwstawili się temu namiętnie posłowie z BB., wychodząc z założenia, iż p. Pilsudski jest „tak wielką postacią, iż słowa jego wogóle niepodlegają krytyce.

Na to odpowiada „Słowo Radomskie”:

Możnaby to nazwać poglądem absolutystycznym, ale przedewszystkiem wyraża się w tem umystowość orientalna.

Czy jest np. do pomyślenia, by w obozie narodowym znalazł się ktokolwiek, choćby najbardziej fanatyczny wielbiciel talentu i zasług dla Polski Dmowskiego, któryby myślał, czy marzył o stworzeniu dla niego jakiegokolwiek przywileju w obliczu prawa, jakiegokolwiek stanu wyjątkowego na jego korzyść? To jest wykluczone, a gdyby się taki osobnik znalazł, tobyśmy go wszyscy uznali za człowieka umysłowo nienormalnego, a sam Dmowski niewątpliwie postarłby się o to, by tego biednego człowieka leczono w sanatorium.

Dlaczego? Z przyczyny prostej, że jesteśmy ludźmi kultury zachodniej, dla których prawo jest prawem, podczas, kiedy dla umysłowości orientalnej prawo może być dymem, unoszącym się z fajki. Wewnętrzne u nas zamotanostwo w gruncie rzeczy, idącej sprzecznością przyczyną, że w Polsce kończy się Europa i zaczyna się—bezdenny wschód.

W sprawie zrzeczenia się przez BB. nietykalności poselskiej pisze „Słowo Radomskie”:

Zrzekając się jej, bo wiedzą, że w czasach dzisiejszych są „nietykalni” i bez tego przywileju; zrzekając się jej, bo wiedzą, że to ich zrzeczenie się nie ma żadnego prawnego znaczenia dla państwa; byłoby większą korzyścią, gdyby posłowie i senatorowie z B. B. — zamiast składać deklamacyjne, płatonie deklaracje — sięgnęli do swych kieszeni i złożyli, i skarbowi państwa oddali owe 8 milionów złotych, którym zawdzięczają swoje mandaty. To byłoby mniej orientalnie i ekscentrycznie, a bardziej w duchu zachodnim i bardziej realnie.

### Madejowe łożo.

W chwili, gdy cała katolicka opinia polska protestuje przeciwko systemowi wychowawczemu, którego promotorem jest min. Czerwiński, w obronie tego systemu oraz min. Czerwińskiego wystąpił najniespodziewaniej... **Ksiądz Madej,** poseł z BB. Oto co pisze b. organ p. Spiczynskiego, „Gazeta Polska”:

„Wystąpienie ministra było szczerym wyrazem sumienia, pełnego troski o moralność, o istotną religijność młodego pokolenia. Takiej ocenie najlepszy dał wyraz ks. prałat Madej, który w kulturalnych sejmowych z całym entuzjazmem wyraził: Pod tem przemówieniem podpisane może każdy rzetelny katolik i ze stanowiska katolickiego zasługuje ono na szczególne podkreślenie. W enuncjacji swojej minister okazał społeczeństwu katolickiej, że jako minister wyznał religijnych stoi na tem stanowisku, że Kościół zgodnie z Konstytucją ma pełną swobodę w kształceniu i wychowaniu religijnem młodzieży szkolnej, a równocześnie zapewnił, że przestrzegając i przestrzegając będzie tego pilnie, aby wykłady wszelkich innych przedmiotów w szkołach publicznych nie podważały w najmniejszej mierze religijno-moralnego pierwiastka wychowania. Jasne słowa ministra wykazały, że źródłem ataków na minister-

stwo wyznań religijnych, oraz fałszywego informowania opinii katolickiej w kraju jest nieprzebiegająca w srodach obłudna demagogia t. zw. obozu narodowego”.

Ponieważ ze strony ks. prałata Madeja dotychczas nie było sprostowania ani zaprzeczenia tych przypisanych mu przez „Gazetę Polską” słów, przypuszczamy należy iż są one autentyczne. Słusznie więc zapytuje „Gazeta Warszawska”:

Czy ks. Madejowi znane było stanowisko Konferencji Ks. Ks. Arcybiskupów, którzy niedawno podnieśli zastrzeżenia co do polityki ministerstwa W. R. i O. P. w dziedzinie wychowania młodzieży? Czy ks. Madej przypuszcza, że i tutaj i w licznych wystąpieniach Katolickiej Agencji Prasowej także źródłem była „nieprzebiegająca w srodach demagogia Obozu Narodowego”?

W chwili jednak takiej, jak obecna, gdy opinia sfer katolickich w Polsce o działalności p. Czerwińskiego wyraźnie się ustaliła, „entuzjazm” ks. Madeja jest szkodliwym.

Zacietrzewienie partyjne i niechęć do Obozu Narodowego, którego ks. Madej do ostatnich wyborów był wyraznym sympatykiem, poniosły go poza dopuszczalną granicę.

To, co katolikiem nie jest, to nawet na łożu madejowym katolikiem nie zostanie.

### Nieco humoru.

W ostatniej „Placówce” znajdujemy takie aktualne hocki-klocki:

Jeden z bohaterów... stolika w „Europie” mówiąc o skandalach w PAT — miał się wyrazić: — „Wszystko przez to, że tak głucho to zorganizowano... a po chwili dodał i przez to, że zamiast doświadczonych pułkowników, mianuje się na tak ważne stanowiska... majorów”. „Wobec szukania przez prasę niezależnej analogii „Kulpepowa a Nowaczyński”, Kulpepowa a Zagórski” — postelstwo sowieckie nosi się z zamiarem wyjaśnienia, że wypadek paryski był wzorowany na... Warszawie tylko... w najogólniejszych zarysach”.

Magistrat m. st. Warszawy nosi się z zamiarem zmiany nazwy „Gliński” na „rue de Grenelle” (tam porwano gen. Kutłepowa).

## Dropne wiadomości.

### Temperamenty wyborcze.

**RIO DE JANEIRO, 18.2. (Pat.)** W czasie odbytych ostatnio wieców politycznych, związanych z wyborami prezydenta, 11 osób zostało zabitych, a 34 odniosło rany. Obecnie kampanja wyborcza zbliża się do punktu kulminacyjnego. (Zwolennikom systemu plebiscytowego ku przestrodze. Przyp. Red.)

### GIEŁDA

**WARSAWA, 18.11. (Pat.)**  
Waluty i dewizy:  
Franki francuskie 34,92' -35,01' -34,93' -  
Belgia 124,25—124,56—123,94.  
Gdańsk 173,28—173,71—172,85  
Londyn 43,35—43,46—43,24.  
Nowy Jork 8,993—8,923—8,883.  
Paryż 34,91—35,00—34,82.  
Nowy Jork wypl. telegr. 8,921, 8,941, 8,901.  
Szwajcaria 172,06—172,49—171,63.  
Sztokholm 239,22—239,82—238,62.  
Wiedeń 125,60—125,91—125,29.  
Włochy 46,67—46,79—46,55.  
Berlin w obr. pryw. 212,75.  
Papieru procentowego:  
Pożyczka inwestycyjna 128—128,50—  
Premjowa dolarowa 76,75—77,25—76,75,  
5% konwersyjna 51, 8% listy zastawne  
B. G. K. i B. R., obligacje B. G. K. 94, te same 70% — 83,25, 4% ziemskie 43,50,  
4% „ziemskie 50,50—50, 8% ziemskie  
71,50, 7% ziemskie dolarowe 73, 5%  
warszawskie 71,75—72, 8% lódzkie 63,75,  
6% obligacje pożyczki konwersyjnej m.  
Warszawy 53.

# Przesilenie w BB?

Warszawa, 17 lutego.

Może to będzie nieprawdopodobne i zbyt ryzykowne, lecz mam wrażenie, że można twierdzić, że zbliżamy się do... przesilenia w Ionie BB.

Organizacja ta powstała wskutek nakazu marszałka Piłsudskiego jako odpowiednik jego koncepcji gabinetowej: zespolenia wszystkich sprzecznych żywiołów w pracy, z jednej strony Myszczewicza i Niezabytowskiego, a z drugiej Jurkiewicza i Moraczewskiego. Wskutek sprzeczności dje-metralnie sprzecznych metod myślenia był zupełny brak linji kierowniczej w dziedzinie polityki gospodarczej.

BB jest w sobie małym parlamentem, gdzie skupiły się różne narodowości i różne kierunki myślenia w imię współpracy z... Tu wynika już trudność. Z „rządem”. Tak. Ale czym? BB powstał w momencie, gdy na czele rządu stał marszałek Piłsudski. Współdziałał z nim najlojalniej, to znaczy najlojalniej wykonywał wszystko, co mu z rządu poleciono. Taksamo było z gabinetem czwartym Bartla, który objął władzę po rządzie marsz. Piłsudskiego. Ale nie jest już tak z rządem Bartla V-go. Kierownictwo BB było najlojalniejsze wobec rządu p. Świątalskiego, gdyż p. Ślawek szedł ręką w rękę z p. Świątalskim. Rządowi p. Bartla obecność nie zadeklarował nic. Nie chciał nawet złożyć deklaracji, że BB będzie popierał każdy rząd, w którym zasiada marsz. Piłsudski. Zresztą powszechnie wiadomo ile trudu musiał p. Bartel wkładać, żeby pomiędzy sejmem a czynnikami kierowniczymi nie wytworzył takiej sytuacji, któraby uniemożliwiła całkowite współdziałanie jego z parlamentem.

Otóż na tle owego stosunku do rządu oraz z powodu niewłaściwych metod postępowania wynikły w Ionie BB bardzo poważne nieporozumienia. Zarysowuje się coraz jaśniejszy blok grupy pułkownikowskiej, konserwatystów oraz partji pracy, a z drugiej Zjednoczenia pracy wsi i miast, oraz Zjednoczenia chłopskiego.

Grupa pułkowników jest tu czynnikiem najsilniejszym i decydującym. Przedewszystkiem dzięki osobistośći przewodniczącego płk. Ślawka. Uchodzi on za męża zaufania marsz. Piłsudskiego, posiada do niego dostęp, występuje w klubie w jego imieniu Roma locuta, rzecz przesadzona. Rtoli coraz częściej budzi się ocena krytyczna postępowania p. Ślawka. On nakazał początkowo izolowanie się od innych ugrupowań. Powstała wskutek tego izolacja BB od reszty klubów, która doprowadziła do fatalnych konsekwencji na terenie parlamentarnym. Jeśli BB jaką sprawę podnosi, zwyczajnie ją przegręwa. Oczywiście niema mowy o tem, by z kimkolwiek poprzednio cokolwiek omawiała. Stoi sama. Nacisku jednak tego odosobnienia poczynają ludzie nie wytrzymywać. Zamachu nie było, są tendencje do załatwienia rewizji Konstytucji przez sejm, współdziałanie jakieś z innymi staje się koniecznością życiową.

# JESZCZE W SPRAWIE ZWROTU MAJĄTKÓW SKONFISKOWANYCH PO POWSTAŃCACH.

Pismo Marji Rodziewiczówny.

Od zasłużonej powieściopisarki i patryjki Marji Rodziewiczówny otrzymaliśmy pismo treści następującej.

Warszawa, dnia 17 lutego 1930 r.

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE.

W dniu 14 lutego r. byłam obecna na sali Sądu Najwyższego podczas rozpraw o losy majątków, skonfiskowanych powstańcom polskim przez rządy rosyjskie.

Śluchając mów reprezentantów urzędów Rzeczypospolitej Polskiej, pytałem w duchu, czy ci ludzie mówiący po polsku, są polakami, gdyż oświadczenia, które słyszałam, nie mogły wyjść z duszy polaka.

Więc kary, które spadały na polaków za ich walkę o wolność Ojczyzny, były karami legalnymi?

Więc my nie jesteśmy dalszym ciągiem Polski Piastów, Jagiello-nów, Polski przedrozbiorowej ale nowotworem bez przeszłości?

Więc my wyrzekamy się świętych bohaterów naszych powstań narodowych, nazywając katów ich — reprezentantami prawa?

Więc ci, których imiona my czcimy i czcić będziemy zostali zaliczni do buntowników przeciw prawu?

Więc Polska przejęła na własność mienie, tym bohaterom przez bandytów zagrabione?

Więc córka powstańca, żądająca zwrotu jej, zagrabionej jej ojcu, powstańcom, przez moskali ziemi, spotyka się w Sądzie polskim z nagrawaniem od osoby, która winna być stróżem prawa?

Czy nie znajdzie się w naszej Ojczyźnie człowiek lub władza, któraby uniemożliwiła urzędnikom państwa podobne występy, których świadkiem byłam 14 lutego r.?

Proszę Sz. Pana Redaktora o umieszczenie tego listu w Pańskiej gazecie i o przyjęcie wyrazów mego zupełnego szacunku.

MARJA RODZIEWICZÓWNA

Adres:

Marja Rodziewiczówna

Hruszowa na Polesiu

Warszawa — Czackiego 2.

# Z całej Polski.

O polskość kresów.

Z inicjatywy Tow. Opieki nad Kresami odbyła się we Lwowie wspaniała manifestacja — wiec, poświęcony obronie naszych ziem kresowych i zagrożonej polskości. Na wiecu przemawiali między innymi: senator prof. Głabiński, prof. Grabski. Rezolucja, powzięta na wiecu, posiada charakter ogólny, dlatego przytaczamy ją w skróceniu:

Drugim zarzutem, stawianym przeciwko pułk. Ślawkowi i kierownictwu BB, jest zaniechanie pracy w kraju. Dawniej organizowano poszczególne stronnictwa w Ionie BB, a potem chciano stworzyć w formie komitetów regionalnych BB sieć własną organizacyjną w kraju. To wszystko się nie udało i dziś jest w impasie. Jedyne konserwatyci mają samodzielną organizację. Partja pracy się zaczyna odbudowywać. Zjednoczenie wsi i miast, wyrosłe z pracy społecznej, posiadające wpływy w organizacjach urzędniczych, osadników, rolniczych, oraz ciążące ku niemu Zjednoczenie ludowe Bojki — chciałyby intensywniejszej roboty społeczno-politycznej w kraju. Chcą ją podejmować nawet kosztem wywołania konfliktów z prezydium klubu.

Osobliwą rolę odgrywa partja Pracy. Dawniej kierował nią p. Bartel. Była do niedawna jego gwardją. Teraz podczas ostatniego przesilenia znacznie się oddaliła od niego. Niewątpliwie przyczyniła się do tego okoliczność, że prezes Kościalkowski nie został powołany do rządu. Dzisiaj jest on bliżej p. Ślawka, niż p. Bartla.

Największą jednak różnicę w stosunkach wojennych, stanowi działanie jakieś z innymi staje się koniecznością życiową.

Zwołane z inicjatywy Pol. Tow. Opieki nad Kresami Zebranie obywatelskie w dniu 16 lutego 1930 protestuje przeciwko umowie likwidacyjnej z Niemcami i jej ratyfikacji.

Wobec tego, że Niemcy w swych zamiarach zaborczych w kierunku Pomorza i Śląska dążą do wzmocnienia liczebnego i gospodarczego żywiołu niemieckiego na naszych ziemiach zachodnich — jest niedopuszczalne pozostawienie w niemieckich rękach choć piędzi ziemi, którą — drogą legalnej likwidacji — możemy swoistą grupą, o swoistym sposobie myślenia. Są to doktrynerzy, nie mający zrozumienia dla zagadnień gospodarczych. Skłaniają się raczej ku etatyzmowi, przeciwko któremu zaczął teraz występować rząd, czego dowodzą ostatnie uchwały gospodarcze. Pułkownicy nie widzą zupełnie kryzysu gospodarczego i katastrofy finansowej, która nadchodzi. Tu leży najgłębsza przyczyna wewnętrznych nieporozumień, kwasów i dasów.

Dzisiaj wszystkich wiąże jeszcze cyrograf, podpisany przed wyborami. Wiąże ich stosunek do marsz. Piłsudskiego. Sama idea jednak BB zbankrutowała w nich samych. Drugi raz niepodobna będzie powtórzyć tego eksperymentu. Sami to przyznają. Nie mają wewnętrznej siły, by zerwać zobowiązania, na nich ciążące, ale coraz im ciężiej i coraz gwałtowniej słychać wśród nich głosy wzburzenia i protestu. Gdyby sytuacja gospodarcza ciągle się pogarszała, niechybnie odbije się i na spoiłości tej organizacji: nie wytrzyma ona naporu życia i peknie. Nie trzeba zresztą zapominać, że i p. Bartel pragnie mieć jakieś oparcie w parlamencie. A rozpiętość wypadków między 31 października, a 15 lutego, jest ogromna — na niekorzyść grupy pułkownikowskiej. H. W.

Wyd. Zdr. Publ. Nr. 1.

# TEATRY MIEJSKIE.

POLSKI.

Występ artystów Teatru Narodowego w Warszawie.

„Anna Christie” sztuka w 4 akt. E. O'Neill. Przekład F. Sobienińskiego.

W objęzdie po prowincji zjechało i do nas kilku mniej znanych artystów warszawskich ze sztuką irlandzką, jak zdaje się wskazywać nazwisko, autora. Nad wartościami literackimi i scenicznymi tego melodramatu z ojcem pijaczka, córką, nawróconą pod wpływem świeżego powietrza morskigo, prostytutką, i jurnym palaczem, co półwyży wydobytu z toni morskiej — już w dwie minuty potem tnie koperczaki do dziewczoi — możemy przejść do porządku. Nie zaimponował nam. Dlaczego? Właśnie sztukę na objazd wyłowiono z topieli utworów scenicznych? Czy dla propagandy — tygodnia morskigo? Choć dziwna zdawać się mogła ta propaganda gdy stary wilk morski, bosman za każdym razem nie wyraża się o morzu inaczej jak ten „pomiot djabełski” lub „przyczyna wszelkich nieszczęść”.

Nie będziemy również rozdzierać się nad grą aktorów. Nie jeden raz oglądaliśmy na tej samej scenie gościny o wiele lepszych, lub takich samych, a wielokroć miejscowe zespoły dawały nam dużo wrażeń ciekawszych i w sztukach bardziej wartościowych. Ze jednak suum cuique — więc w imię sprawiedliwości przyznać trzeba, że pp. Gawlikowski, Trzywda i Bronisława potrafią i z takiego melodramacydła wydobyc momenty interesujące.

Nowe sitko — choćby nieznanne — na kolek, to dość, by widownia teatru wypełniła się, jak w poniedziałek, wileńską śmietaną i podśmianiem, które nawgól rzadko bywają w teatrze nawet na rzeczach wiele lepszych. Ale też zostały za to ukarane, nudziły się bowiem poza antrak-tami setnie, co widać było po częstem poziewaniu i skwapliwym dopytywaniu o liczbę aktów.

Występowicze zasię musieli być zadowoleni, bowiem widowski kieszeniwio — opłaciło się.

Pilawa.

# Popierajcie Polską Macierz Szkolną

Wileńska 15-5.

Cennik artykułów pierwszej potrzeby w handlu detalicznym w Wilnie.

Chleb żytni 75% 1 kg.	40-38	chleb żytni 70% 1 kg.	43-41	chleb żytni 65% 1 kg.	46-44	
chleb pszeniczny 65% 1 kg.	49-47	mąka pszenica 90-70	50-48	żytnia razowa 31-29	30-28	
żytnia biała 42-40	41-39	kasza jęczmienna 65-50	50-48	jabłana 85-70	70-65	
grzybica 90-80	75-70	manna 1,40-1,00	1,20-0,85	perłowa 60-50	45-40	
owslana 1,20-0,85	1,00-0,70	ryż 2-0-90	90-80	mleko, niezbierane 1 litr	50-45	
śmietana 2,30-2,00	2,00-1,80	masło niesolone 1 kg.	8,00-6,50	zmaślo solone 6,00-5,50	ser krowy wczajny 2,00-1,60	
jaja 1 szt.	27-20	świeża 4,00-3,60	stłona 3,00-2,60	4,00-3,60	śmietana wprawny 4,60-4,00	
maślo 6,50-5,80	5,00-4,50	szmalc (szmalcowa) 1 szt.	25-15	olej 1 kg.	2,40-2,00	
kartofle 10-8	8-6	kapusta 5 zł.	15-8	marzech 20-15	buraki 15-8	
brukiew 15-8	cebula 45-5	5 cukier kryształ 1,70-0,00	cukier kostka 2,5-0,00	sol 1 i 35-00	kawa naturalna 10,00-8,00	
kawa ziołowa 2,80-2,00	herbat 30,00-20,00	węgiel 9-7	drzewo opałowe 16-17	nafta 1 litr 65-00	mydło szwey 40-45	
proszek mydłany 50-45	świec 2,40-2,00	pszenica 16-29	żyto 25-24	jęczmień 23-22	sauera 20-70	
owies zwykły 23-21	oryza 31-29	kiełbasa wieprz. 4,20-4,00	mięto wołowe 2,20-1,80	mięso cielę 2,40-2,00	mięso baranie 2,40-2,00	
mięso wieprz. we 3,20-2,80	si no 2-9	śłoma snopki 9-8	otrab pszenne 22-21	otrab żytni 19-17	mody 1 szt.	15-10
bulki 1 kg.	1,00-1,0	sacharki 2,20 2,00	luszczyk roślinny 3,50	oliwa 3,00-2,50		

my zatrzymać. Zebrani uważają, że wzmocnienie wrogiego nam żywiołu w liczbie 80.000 Niemców i pozostawienie im tak olbrzymiej przestrzeni, a mianowicie 200 tysięcy hektarów — jest lekkomyślnym i niesłychanie szkodliwym krokiem — z punktu widzenia polskiej państwowej racji stanu.

Stwierdzają, że oficjalna polityka polska, wychodząc z błędnych założeń nieopierania się o polskie społeczeństwo i nieliczenia się z niem — przyczyniła się do osłabienia żywiołu polskiego na południowo-wschodnich Kresach i do zahamowania jego ekspansji kulturalno-cywilizacyjnej, a z drugiej strony do wzrostu i roz-zuchwalenia się separatystycznych grup ukraińskich, które dzięki tej polityce wzięły górę wśród ludności ruskiej.

Wobec tylu niebezpieczeństw, jakie grożą obecnie Państwu polskiemu z zachodu i wschodu — zgromadzenie wzywa polskie społeczeństwo kresowe do wzmocnienia swej aktywności i energii i do podjęcia wszechstronnych wysiłków w kierunku zwiększenia wpływów polskości jej rozwoju i tężyzny narodo-państwowej oraz jej przężności kulturalno-cywilizacyjnej.

# Obrady Wydziału Wojewódzkiego.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem wojewody wileńskiego Wł. Raczkiewicza odbyło się 23 z kolei posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego. Na posiedzeniu tem rozpatrzono protokół posiedzenia Rady Miejskiej m. Wilna z dnia 27 stycznia r. b., przy czem zatwierdzono uchwały Rady Miejskiej w przedmiocie budżetów dodatkowych wydziału opałowego, wodociągowo-kanalizacyjnego i przedsiębiorstwa Małe Leoniszki. Następnie uchwały w przedmiocie przeniesienia kredytów w budżecie na rok 1929/30 oraz uchwały, dotycząca darowizny na rzecz żydowskiego Stowarzyszenia Dobroczynności — dwóch działek wczysto-czynowych ziem miejskiej przy ul. Portowej 17. Co się tyczy uchwał organów miejskich m. Wilna, dotyczących wpłacenia przewidzianych w budżecie na rok 1929/30 sum na świadczenia nieobowiązkowe instytucjom kulturalno-oświatowym, Wydział Wojewódzki postanowił przyjąć zamierzenia w tym względzie Magistratu do wiadomości, uzależniając jednocześnie uskutecznienie tych wydatków od sytuacji finansowej.

Uchwałę Rady Miejskiej, dotyczącą ustalenia na rok 1930/31 podatku od oświetlenia elektrycznego i gazowego w lokalach z wyszynkiem alkoholu, oraz lokalach zabaw, rozrywek i widowisk Wydział Wojewódzki odrzucił ze względu na przewidywany kryzys gospodarczy i konieczność nie obciążenia w tym okresie płatników danin publicznych nowymi ciężarami podatkowymi. Poza tem w dziale gospodarki miejskiej m. Wilna Wydział Wojewódzki rozpatrzył 16 odwołań od dokonanych przez Magistrat m. Wilna wymiaru podatkowego, tudzież uwzględnił skargę na Magistrat Zarządu Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Wilna w części dotyczącej pobierania przez Magistrat specjalnych opłat za czasowe zajęcie powierzchni chodników i jezdnj przy połączeniu nieruchomości do sieci kanalizacyjnej i wodociągowej. Z dzie-

dziny samorządu powiatowego Wydział Wojewódzki rozpatrzył 4 sprawy natury finansowej, 2 odwołania oraz budżet Wileńskiego Trockiego Powiatowego Związku Komunalnego na rok 1930/31. Budżet ten zamyka się po stronie dochodów i wydatków kwotą 821.566 zł. Strona dochodowa budżetu pod względem obciążenia płatników nie odbiega od norm zeszluczonych. Jedyne zwiększone zostały o 15 gr. od ha gruntów pierwszej kategorii opłaty drogowe. Procentowy stosunek wydatków według najważniejszych działów budżetu przedstawia się następująco: 1) admin. ogólna 128 proc.; 2) opłata długów 4,2 proc.; 3) dział drogowy 47,7 proc.; 4) zdrowotność publiczna 8,3 proc.; 5) opieka społeczna 7,4 proc.; 6) popieranie rolnictwa 10,7 proc. (d)

# Utrudnienia kodeksu postępowania karnego.

Z kól wiejskich czytelników naszych otrzymujemy następujące, ze wszechmiar słuszne uwagi.

Z dniem 1 lipca 1929 r. poczęł obowiązywać nowy kodeks postępowania karnego, którego przepisy z powodu ustanowienia wysokich opłat sądowych silnie tamują wymiar sprawiedliwości. Opłaty te w drobnych sprawach ze skarg osób prywatnych wynoszą 20 złot. tytułem zaliczki, składanej z góry; zaliczkę może jednak sąd zwolnić. Od kasacji na wyrok skazujący na areszt do 3 dni lub grzywnę do 150 złot. pobiera się 100 złot., przy czem kasacja bezwzględnie musi być pisana przez adwokata.

Takie opłaty przy dzisiejszym zubożeniu ludności uniemożliwiają dochodzenie swojej krzywdy nietylko członkowi nieposiadającemu żadnego majątku, ale nawet mającemu jaką taką posiadłość, boć przy obecnym kryzysie ekonomicznym trudno — zwłaszcza rolnikowi — zdobyć kilkadziesiąt złotych i uwiezić je na długi przeciąg czasu w sądzie. Podobny stan rzeczy powoduje uciekanie się ludności do samosądów z pominięciem drogiej sądów państwowych, co stwarza anormalne warunki. Trzeba również mieć na względzie, że sądy niższe, celem uniknięcia apelacji, mogą szeroko stosować zaskarżenie kasacyjne, a wtedy większość skazanych z braku środków musi poniechać kasacji choćby ona miała znieść wyrok i instancji. A przecież nie leży chyba w interesie Państwa utrudnianie dostępu do sądów i pozostawianie obywateli bez należytej obrony prawnej. Ludność wiejska zrozumiała wysokość opłat sądowych i pisanie kasacji obojętnie przez adwokata w ten sposób, że biednym sądzić się nie wolno i że tylko bogaty może dojść prawdy. Nadomiar złego, ludność pograniczna przeciwstawia kosztowność prowadzenia spraw w sądach polskich ułatwieniom, czynionym w sądach naszego wschodniego sąsiada, a porównanie to bynajmniej nie przemawia na naszą korzyść. Staje się rzeczą niecierpiącą zwłoki zniewolowanie przez Sejm wielu niezyciowych przepisów omawianego kodeksu, w pierwszym zaś rzędzie — zniesienie wysokich opłat.

Be-Ka

# OD ADMINISTRACJI

czas odnowić prenumeratę na miesiąc MARZEC.

# Wyrok historii nad królem Jagiellą.

W Koszedarach, jak doniósł o tem „Dziennik Wileński”, odbył się „sąd” nad królem Jagiellą. Wyroku jeszcze nie ogłoszono, ale, jak sądzić można z pamiętnej mowy „oskarżyciela”, — werdykt nie zapadnie pomyślnie dla założyciela dynastji Jagiello-nów\*). Zanim się dowiemy

o decyzji ostatecznej sędziów koszedarskich, może nie będzie bez pożytku przyjrzeć się, jak zapatruje się na znaczenie Jagielly dla Litwy, współczesna wiedza historyczna. A warto to zrobić tem więcej, że właśnie w roku jubileuszowym śmierci Witolda, czczonego jako bohatera Litwy — wyszło poważne dzieło o Litwie wybitnego znawcy tych czasów — dra Ludwika Kolankowskiego\*\*).

Autor jego nie od dziś pracuje nad dziejami Litwy. Już przed laty o.łosił cenne dzieło o Zygmuncie Augustu, jako Wielkim Księciu Litewskim. W pracy tej podał on wiele nowego materiału do dziejów XVI stulecia, i przyniósł niejeden ciekawy, a ważny szczegół do historii Wilna w XVI wieku.

I ostatnia praca nie jest bynajmniej jakimś dorywczem wydanictwem, przygotowanym na pięćsetlecie śmierci Witolda, ale owocem długoletnich i żmudnych poszukiwań, które przez lat kilkanaście ten uczone prowadził. Je-

steśmy więc w tak szczęśliwym położeniu, że zagadnienie żywotne, jakim jest rola Jagielly i Witolda — na Litwie, możemy rozstrzygnąć na podstawie dzieła czysto-naukowego, wolnego od wszelkich wpływów chwili obecnej.

Ten pogląd, jaki teraz ogłasza prof. Kolankowski, słyszeliśmy już w r. 1913-14 z katedry uniwersyteckiej w Krakowie, z której wypowiadał je jako docent wszech-nicy Jagiellońskiej. Dzieło więc jego długo przeleżało w szufladzie, zanim ujrzało światło dzienne. Ale ten pobyt w ukryciu wyszedł jedynie na pożytek nauce. Zasadniczy zrab sądów pozostał ten sam, ale wszystkie szczegóły zostały wykonane, wycieniowane. Dzieło prof. Kolankowskiego jest niecodziennym zjawiskiem w rozwoju naszej historiografji. Nie było bynajmniej łatwym dać coś nowego o Litwie Jagiellońskiej. Tyle się o tem już pisało. A zabierali tu głos nاپownażniejsi nasi uczeni — jak Balzer, Popée, Kutrzeba Jakubowski. Wreszcie prof. Halecki obok całego szeregu niezmiernie cennych prac, dał dwutomową gruntowną monografię o Unji Jagiellońskiej. Zdałoby się, że potem nie ma o czem pisać. Otóż dzieło

Kolankowskiego, wykazuje, że nie pomniejszając zasług swoich poprzedników, można napisać pracę oryginalną, a przynoszącą nowe poglądy na Litwę Jagiellońską. Pochodzi to z dwu powodów: 1) dotychczasowi badacze głównie interesowali się zagadnieniami ustrojowymi, prof. K. rozwija — przeważnie kwestje polityczne, 2) w tych problematach nawet, które już były oryginalne, Kolankowski zajmując zawsze stanowisko zupełnie niezależne od sądów obcych. Samodzielność myśli K., jest znamienną cechą jego umysłowości. Nawet w dziejach Kiejstuta do Olgerda, o czem tyle już pisało, Kolankowski, dotykając zlekka tych zagadnień, potrafi wypowiedzieć nowy pogląd. Obok tych cech jego dzieła, jako zamienny rys pracy K., należy wymienić zgromadzenie olbrzymiej ilości źródeł, zarówno rękopiśmiennych, jak i drukowanych. Nie więc dziwnego, że dzieło jego przynosi nowe oświetlenie dotychczasowego stosunku Litwy do Polski. Nie sposób w po-bieżnem sprawozdaniu omówić wszystkich poglądów.

Na kartach czasopism naukowych, fachowe pióra poddadzą

szczerzółowej analizie sądy prof. Kolankowskiego. Tutaj wypadnie z jego obszernego dzieła, któreśmy ogólnie scharakteryzowali, zatrzymać się nad jednym zagadnieniem, mianowicie: nad stosunkiem Jagielly do Witolda. Jagiello nie miał szczęścia u historyków.

Najszerzej pisał o nim Długosz. Czcigodny „ojciec naszej historiografji” nie darzył sympatją Władysława Jagielly. Nacierał się dość kanonik Krakowski od Kazimierza Jagiellończyka, nie mógł więc spokojnie i bezstronnie mówić o jego ojcu. Zapewne widział w nim niejedną zaletę, nie mógł nie cenić go za dzieło krzewienia chrześcijaństwa na Litwie, ale pewien osad uprzedzenia, podtrzymywany zapewne przez Zbigniewa Oleśnickiego, pozostał w naszym dziejopisie. Stąd pochodzi ta niechęć Długosza do Jagielly, ta dążność do przedstawiania go raczej ujemnie, tendencja do uwydatnienia raczej cieniów niż światła. Sąd Długosza wyłubił koleine, po której poszli jego następcy. Historycy dawniejsi, jak i dzisiejsi przeważnie przedstawiają Władysława Jagiellę, jako człowieka niedołężnego, niezdołnego, który raczej

szczęściu wsemu, a nie czynom zawdzięcza pozyskane rezultaty.

Takim go namalował we wspaniałym obrazie historycznym świętny pisarz, obdarzony plastyczną wyobraźnią, Karol Szańochta. Inni historycy mniej więcej tak samo przedstawiali Jagiellę. Prohaska wysunął kryteria etyczne. Z tego stanowiska rozpatrując dwu braci stryjczyńskich, musiał przyznać wyższość Jagiellie, ale pod względem rozumu politycznego stawał wyżej Witolda. Ten sąd, powtórzony — z małemi od-mianami — ujął doskonale w swych popularnych „Dziejach Polski”, świetny stylista prof. wszechnicy Jagiellońskiej: W. Sobieski: W tych kilku lepidarnych słowach zamyka charakterystykę króla: „Był to człowiek szczęścia przez fortunę wysoko wyniesiony. Choć poganin ochrzcił Litwę, choć nie wojownik, nie ruszyczy, mie-czem odniósł największe zwycięstwo pod Grunwaldem, choć alfabetą założył uniwersytet Jagielloński; choć starzec przeszedł 70 letni założył dynastję Jagiellońską.

(D. n.)

K. Chodynicki.

\*) Jak donosi redagostacja kowieńska, wyrok w tym humorystycznym procesie zapadł w niedzielę. Po wyczeniu wszystkich „przestępstw” Jagielly sąd uznał króla Jagiellę winnym złamania przysięgi danej ojcu, Olgerda, wynaradawiania Litwinów, łamania ich jedności, przyjęcia katolicyzmu, przynawiania wielkiej ziem duchowieństwu katolickiemu i t. p. Następnie Jagiello został oskarżony o zamordowanie Kiejstuta, i oddanie Litwy Polsce. Za wszystkie te „przestępstwa” sąd skazał Jagiellę na wykreślenie jego imienia z historii Litwy, odebranie mu tytułu w ks. litewskiego i oddanie wszystkim uważać Jagiellę jedynie za króla polskiego. Powodztwo cywilne ziem trocko-zimudzkich uwzględniono w ten sposób, że ponieważ Polacy są spadkobiercami Jagielly, więc do 27 października r. b. muszą zwrócić Litwie Wilno (l). Wyrok podpisał prezes sądu Olszacki, członkowie Weisznis i Paculis.

\*\*) L. Kolankowski. Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiello-nów, tom I. 1377—1499, str. 474.

# Życie akademickie.

# KRONIKA.

Romankiewicz, Wincenty Ostromecki i Witold Hryniewski. (t)

## Dlaczego zwyciężyliśmy.

Niezaprzeczalne zwycięstwo Obozu Narodowego przy wyborach do Zarządu Bratniej Pomocy wywołało wielkie rozgoryczenie wśród naszych przeciwników, którzy nie mogą tego pojąć, że już od szeregu lat kadry nasze nie tylko nie maleją, lecz z roku na rok wzrastają.

Zwycięzcy, aczkolwiek jesteśmy atakowani z kilku naraz stron, przycem przeciwnicy rozporządzają znacznie liczniejszym zastępem mówców, których wystąpienia wydają się wielu czemś wprost nie do odparcia.

A jednak zwyciężamy. Tego zwycięstwa nie mogą przeciwnicy nasi zrozumieć doszukując się go w jakichś specjalnych „metodach”, czy też w taktyce organizacji. Szkoda czasu na dociekanie, bo sprawa jest nader jasna i możemy z przyjemnością zdradzić sekret powodzenia.

Jest nim szczerść. W pracy naszej i walce nie ma nic, co musielibyśmy ukrywać. Cele nasze są jawne i przemawiają do serc i mózgów zdrowej większości akademików polskich.

Mamy swe cele polityczne i wyraźnie stawiamy je w swych programach wyborczych.

Tak było przy wyborach zeszłorocznych i dlatego musielismy zwyciężyć.

Przy wyborach w roku bieżącym szczerze pragnielismy wyrugowania momentów politycznych z walki o Zarząd bratniaka, a nasze wysiłki w kierunku stworzenia jednej listy były szczerze, bo odrazu zastrzeżliśmy, iż pragnąc zgody i jednności, nie dopuścimy do rozwalania praworządności życia akademickiego i walenia przy pomocy Bratniej Pomocy w Związku Narodowej Młodzieży Akademickiej.

Tego postulat broniliśmy przez cały przeciąg aż do switu trwającego Zgromadzenia.

„Jako, posiadając obecnie nasi przeciwnicy, nasi mówcy tak pięknie mówili o reformach całokształtu życia akademickiego, a ci wszecholpacy wystąpili z argumentami praworządności, których młodzież nie rozumie i zwyciężyli”.

Dalej następują naturalnie frazesy o zasłepieniu i uleganiu dyscyplinie partyjnej.

Otóż, Szanowni Koledzy, zarówno z „Odrodzenia” jak i Młodzieży Demokratycznej, jeżeli wciąż będziecie uważali ogół akademicki za motloch „zasłepiony” i omotyany przez mafję partyjną, to wasze porażki z roku na rok będą coraz większe. Wprawdzie mamy dobrą i istotnie karną organizację i bynajmniej tej karności organizacyjnej nie mamy zamiaru ani się wstyżać, ani wypierać, a gdyby jej w naszych szeregach nie było, to z pewnością do komisji reorganizacyjnej nie trafiliby ani kol. Dembiński, ani kol. Świącicki, bo „zasłepiony” tłum akademicki nie dałby jemu swych głosów tak, jak nie dał przy poprzednich głosowaniach. Ale właśnie ten ogół akademicki, o którym Wy piszecie i mówicie z odcieniem pogardy i niechęci, nie jest ani zasłepiony, ani zasugerowany przez jakieś fetysze.

Ogół akademicki w Wilnie i w całej Polsce zresztą doskonale się orientuje w tem kto i o co walczy na terenie akademickim i dziś nie można bezkarnie na teren bratniarski przenosić walk, które powinny się odbyć na innym terenie.

Dziś samo hasło „reform” nie pociągnie szerszego ogółu akademickiego, skoro istotnym celem tych reform nie jest dobro instytucji, w łonie której one mają być przeprowadzane.

To są rzeczy, które radzimy Kolegom z Odrodzenia i Młodzieży Demokratycznej dobrze rozważyć i zrozumieć, a wówczas dopiero traficie uprzytomnić sobie dlaczego my zwyciężamy, a wy przegrywacie.

## Wszecholpacy.

Komisja Reorganizacji Życia Samopomocowego.

Komisja ta zwolana zostanie zapewne w dniach najbliższych, t. j. po objęciu wszystkich agend bratniackich przez nowy zarząd. Otóż w sprawie tej kol. z Młodzieży Demokratycznej wyrażają, że bez pewnej szlachetności, żal, skład komisji jest tak ustalony, że bodaj nikt z kierunku przez nich reprezentowanego nie został do komisji dopuszczony.

Istotnie stało się naszym zdaniem przeoczenie. Szkoda wielka, że koledy z Młodzieży Demokratycznej „bojkotują” Komitet Akademicki. Gdyby od współpracy na tym terenie nie uchylali się, to z pewnością Wszecholpacy nie wykorystalbysy swej bezwzględnej supremacji i tą drogą do komisji nieobecnych w niej demokratów wprowadzilibysy.

Obecnie sprawa przedstawia się o tyle źle, że Młodzież Demokratyczna nie pracując, a przynajmniej nie kierując żadną orga-

nizacją, nie może mieć swego przedstawiciela—wirylisty, zaś na Walnym Zebraniu przeoczone wprost przedstawiciele tej nielicznej grupki ideowej.

Jeżeli wprowadzilibysy do Komisji kol. kol. Dembińskiego i Świącickiego, to nie było żadnej racji odrzucanie kandydata demokratów, który z pewnością przy naszym poparciu otrzymałby tyle samo głosów co i odrodzeniowcy.

Miejmy jednakże nadzieję, że sama Komisja potrafi znaleźć jakieś wyjście bez pogwałcenia jednakże uchwał Walnego Zgromadzenia.

Możeby powołanie czegoś w rodzaju rzeczoznawców z glosem doradczym choć częściowo załatwiło sprawę.

Twierdzilibysy, że nikogo nie chcemy od pracy samopomocowej odsuwać i dziś pragnielibysy złożyć tego dowody ponownie tak, jak uczynilibysy to dając swe głosy kol. Dembińskiemu.

## Ukonstytuowanie się nowego zarządu Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B.

Wczoraj we wtorek w godzinach wieczorowych odbyło się zebranie organizacyjne nowego zarządu Bratniej Pomocy, na którym dokonano ostatecznego podziału funkcji i wyznaczono godziny urzędowania.

Prezes — kol. Ryszard Puchalski — poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki i soboty 7 — 8 wieczorem. Vice prezes ogólny — kol. Jerzy Dietrich wtorki i czwartki 2—3, piątki 7—9 wiecz. Vice prezes gospodarczy — kol. Stefan Fundowicz — wtorki i czwartki 7 — 8 wiecz. Sekretarz generalny — kol. Władysław Drozdowski — poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki i soboty 1—3 i 7—9 wiecz.

Kierownik biura — kol. Halina Burbianka — poniedziałki, środy i piątki 1 — 3. Kierownik sekcji finansowej — kol. Edmund Kuncewicz i zast. kier. sekcji fin. kol. — Helena Bohaterewiczówna — poniedziałki, wtorki, środy, czwartki i piątki 7 — 8 i pół wiecz. Referent gospodarczy — kol. Władysław Radziwon — wtorki 7 — 8 w. i czwartki 8 — 9 wiecz. Referent zdrowia — kol. Wincenta Kossakowska czwartki i piątki 7 — 9 wiecz. Kierownik sekcji pośrednictwa pracy — kol. Apolinary Juriewicz — wtorki, środy i piątki 7 — 8 wieczorem.

Kierownik sekcji pomocy naukowych — kol. Witalis Maliszewski poniedziałki 2—3, wtorki 7—8 wiecz., soboty 2—3. Kierownik sekcji prasowej — kol. Michał Czerewko — wtorki i piątki 7—8 wiecz. Kierownik sekcji kulturalno-samokształceniowej — kol. Kazimierz Halabarda poniedziałki 2 — 3, czwartki 8—9 wieczorem. Referent „Ogniska” — kol. Stanisław Janicki poniedziałki i środy 7—8 wiecz. oraz piątki 1—2. Kierownik sekcji dochodów niestałych — kol. Wilhelm Albrecht — wtorki 7—9.

Do komisji kwalifikacyjnej weszli kol. Jerzy Dietrich jako przewodniczący oraz kol. kol. Wincenta Kossakowska, Henryk Holak, Jan Krupowicz i Zdzisław Świącicki jako członkowie. Godziny urzędowania komisji — poniedziałki, wtorki i piątki 7—8.

Do komisji dyskontowej weszli kol. kol. Edmund Kuncewicz, Helena Bohaterewiczówna, Henryk Holak, Władysław Drozdowski.

## Komisja Rewizyjna B. P. P. M. A. U. S. B.

W uzupełnieniu sprawozdania z wyborów dokonanych na walnym zgromadzeniu, podajemy skład obranej tam Komisji Rewizyjnej: przewodniczący — kol. Władysław Babicki, członkowie — kol. kol.: Władysław Radziwon, Stefan Jocz, Bohdan Szpadrowski i Romuald Wesolowski. Na zastępców zostali obrani — kol. kol.: Bohdan Przyjałgowski i Antoni Kozłowski.

W związku z powołaniem kol. W. Radziwona na stanowisko referenta gospodarczego zrzekł się on swego stanowiska w komisji rewizyjnej. (m. t.)

## Związek Studentek U. S. B.

Na terenie U. S. B. powstała myśl zorganizowania Związku Studentek U. S. B., który miałby na celu wzajemną pomoc członkiń np. pośrednictwo pracy, mieszkanie i t. d. pracę społeczną tudzież opiekę nad nowostępującymi studentkami. Wczoraj w V-sali gmachu głównego w godzinach wieczorowych odbyło się I zebranie organizacyjne tego stowarzyszenia. Ogromną polemikę wywołał punkt statutu omawiający kwestję przyjmowania do stowarzyszenia studentek narodowości żydowskiej, względnie wyznania mojżeszowego.

Po długich debatach na wniosek kol. Burhardtówny przyjęto paragraf statutu omawiający tę sprawę w tem brzmieniu, że członkinią stowarzyszenia może być tylko członkini Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B., a jak wiadomo członkinią Bratniej Pomocy akademik wyznania mojżeszowego być nie może.

Wobec spóźnionej godziny dalszy ciąg obrad został przeniesiony na następne zebranie które się ma odbyć w następny wtorek t. j. dnia 25 b. m. (m. t.)

## Związek Polskiej Młodzieży Akademickiej w Nowej Wilejce

urządza w dniu 1 marca 1930 r. w sali Ogniska Kolejowego w Nowej Wilejce V-ty Doroczny Bal Akademicki z daniem koncertowym i „Żywa gazetka”.  
Walne Zebranie członków Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej w Nowej Wilejce z dnia 2 lutego 1930 r. obralo Zarząd i Komisję Rewizyjną w następującym składzie — Zarząd: prezes Kozłowski Szczepan, wiceprezes Rybalko Julian, sekretarz Łukaszewicz Jan, skarbnik Ilukowicz Bronisław i gospodarz Szypilówna Jadwiga. Komisja Rewizyjna: przewodniczący Hermanowicz Witold, członkowie Komisji Wojtkiewicz Wadzim i Bujko Miłkołaj.

Działalność poprzedniego Zarządu Związku w kadencji od 17.XI.1929 r. do 2.II.1930 r. wyraziła się:

1) w zorganizowaniu 14 bezpłatnych odczytów: 8 w Stow. Młodz. Polskiej w N.-Wilejce i 6 odczytów w Ognisku Kolejowym, 2) zorganizowaniu dwóch obchodów: listopadowego i styczniowego,

3) zorganizowaniu w N.-Wilejce na rzecz Br. Pom. U. S. B. w Wilnie VIII Tygodnia Akademika, 4) nawiązaniu ściślejszego kontaktu z szeregiem organizacji, bądź na terenie U. S. B. w Wilnie, bądź też miejscowych.

Zarząd. N.-Wilejka, dnia 17.II.1930 r.

## Z posiedzenia Wydziału Wykonawczego Komitetu Wojewódzkiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej.

W dniu 12 b. m. w Malej Sali Konferencyjnej Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego, pod przewodnictwem prezesa Komitetu Pana Wojewody Wł. Raczkiewicza, odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Komitetu. Po złożeniu przez wice-prezesa Komitetu p. naczelnika Konrada Joczę sprawozdania z przebiegu obrad VIII Ogólnego Zebrania Rady Naczelnej do Spraw Pomocy Młodzieży Akademickiej, które miało miejsce w dniach 17 i 18 listopada 1929 r. w Zakopanem, Wydział Wykonawczy usłyszał z ust przewodniczącego Komisji Budowy Kolonii Wypoczynkowej w Legaciskach p. inż. Augusta Przygodzkiego sprawozdanie dotyczące stanu robót w Kolonii, wykonanych już prac, związanych z urządzeniem tejże, oraz zamierzeń na przyszłość. Z kolei p. dyrektor Władysław Szmidt złożył sprawozdanie finansowe Komitetu za rok 1929, obroty którego zamykają się cyfrą przekraczającą 200.000 zł. Sprawozdanie powyższe przez Wydział zostało przyjęte do wiadomości. Również zatwierdzono przedstawiony przez prezydium Komitetu preliminarz budżetowy na rok 1930, zamykający się cyfrą 97.000 zł., w którym najpoważniejszą pozycją, bo przekraczającą 60.000 zł., stanowi wydatek na dokończenie budowy i urządzenia Kolonii.

W dalszym ciągu sekretarz generalny Komitetu VIII Tygodnia Akademika p. Wł. Babicki, złożył sprawozdanie z dotychczasowych wyników akcji „Tygodnia”. W wyniku sprawozdania stwierdzono, iż dotychczasowe wpływy przekraczają 10.000 zł., zaś wobec niezlikwidowania jeszcze akcji w ośrodkach prowincjonalnych, oraz przez niektóre instytucje i urzędy, przewidywany jest wpływ dalszych 8.000 złotych. Na zakończenie uchwalono poczynić starania w kierunku spowolnienia przyjazdu w drugiej połowie czerwca r. b. na uroczystość poświęcenia Kolonii Pana Prezydenta Rzplitej Polskiej Prof. Mościckiego. Wreszcie uchwalono zwołać na ostatnie dni marca r. b. Doroczne Walne Zgromadzenie członków Komitetu.”

## Sport.

### Zwycięstwo Petkiewicza.

NOWY JORK, 18.2. (Pat.) We wczorajszych zawodach, urządzonych przez nowojorski Athletic Klub w Madison Square Garden na dystansie 5 tysięcy metrów pierwszy przybył dy mety Petkiewicz w czasie 15 min. 15,5 sek. Petkiewicz w ostatnim okrzyku brawurowym finiszem prześcignął o 10 jardów głównego współzawodnika Rekersa, który przybył drugi do mety.

## Nowe aresztowania w głośniejszej aferze celnej.

Od kilku miesięcy władze śledcze prowadzą dochodzenie w sprawie sensacyjnej afery celnej, która naraziła Skarb Państwa na olbrzymie straty. W aferę tę zamieszano szereg osób ze sfer kupiectwa wileńskiego oraz b. współpracowników Wileńskiego Urzędu Celnego. Dwukrotnie na terenie miasta były przeprowadzane masowe areszty i rewizje, później jednak aresztowani zostali w większości zwolnieni.

W dniu wczorajszym przebieg prowadzonej sprawy został

pchnięty na realniejsze tory, bowiem z polecenia p. Sędziego Borejki po raz trzeci dokonano na terenie miasta aresztów i rewizji.

Równocześnie z polecenia władz wydelegowano specjalną komisję śledczą do Zemgale celem przeprowadzenia dochodzenia z władzami łotewskimi.

W dn. 18 b. m. Sędzia Sledczy Sądu Apelacyjnego p. Borejko po przesłuchaniu aresztowanych zarządził ich osadzenie w więzieniu na Łukiszkach.

## Z miasta.

— Zakaz przejazdu przez Ostrą Bramę. Ze względu na bezpieczeństwo murów kaplicy Ostrobramskiej, Komenda Placu m. Wilna wydała zarządzenie, zabraniające artylerji, oraz wozom ciężarowym wojskowym przejazdu przez Ostrą Bramę. Podobne zarządzenie w stosunku do woźniczy cywilnych wydało Starostwo Grodzkie. (d)

— O sanację dzielnicy Antokol. W związku z apelem naszym do p. Wojewody, aby nareszcie kazał kres położyć burdom i orgjom nocnym na Antokolu, otrzymaliśmy od właściciela restauracji Pospieszka, St. Wagnera, list, w którym pisze, że restauracja jego otwarta jest tylko do godziny 1-iej w nocy, jako posiadająca patent i koncesję na wyszynk, lecz niema ni wspólnej z podejrzaniem lokalami w tej dzielnicy. Bardzo cenne jest oświadczenie właściciela restauracji „Pospieszka”, który pisze dosłownie: „Prawdą jest, że na Antokolu istnieje rzeczywiście kilkanaście różnych podejrzanych spleunek i domów publicznych, w których faktycznie dzieją się burdy, strzelaniny i nocne orgie”. Na innym miejscu swego listu pisze dobrze zorientowany w sytuacji na Antokolu, p. Wagner, że „istnieje tam cały szereg kawiarni-herbaciarni, które obok nielegalnego wyszynku napojów alkoholowych są domami schadzek i miejscami rozpusty”.

Zamieszczając list powyższy w wyjątkach, przypuszczamy, że przyczyni się on do ułatwienia śledztwa władzom, o ile wogóle zwróciły uwagę na nieszczęsny Antokol.

## Sprawy administracyjne.

— Sprawa dożywiania ludności. Pan Wojewoda Raczkiewicz przyjął wczoraj 18 b. m. prezesa Czerwonego Krzyża, p. Uniechowskiego, który konferował z p. wojewodą w sprawie dożywiania ludności.

## Sprawy wojskowe.

— Naczelny lekarz garnizonu wileńskiego p. dr. Bohuszewicz przeszedł na emeryturę. Na jego miejsce mianowano mjr. dr. Garniewicza.

## Sprawy miejskie.

— Wileńska Kasa Oszczędnościowa przychodzi z pomocą. Magistrat m. Lidy zwrócił się do zarządu Komunalnej Kasy oszczędnościowej m. Wilna z prośbą o udzielenie krótkoterminowej pożyczki w wysokości 100 tys. zł. Zarząd Kasy w porozumieniu z Urzędem Wojewódzkim przychylił się do prośby samorządu m. Lidy. (d)

## Sprawy sanitarne.

— Likwidacja oddziałów jagliczych. Magistrat m. Wilna postanowił zlikwidować oddział jagliczy dla chłopców przy szpitalu zakaźnym w Wilnie, oraz dla dziewcząt przy lecznicy Sw. Józefa. Chorzy zostaną przetransportowani do Witkowiec i Częstochowy, do specjalnych zakładów, stojących na wysokim poziomie lekarskim. (d)

## — Stan chorób zakaźnych.

Wydział zdrowia urzędu wojewódzkiego w ciągu ubiegłego tygodnia na terenie województwa wileńskiego zanotował następujące choroby zakaźne: ospa wietrzna 3 osoby, tyfus brzuszny 8 (1 zgon), płońca 12, błonica 16, odra 248 (4 zgony). W świątecznym pow. zanotowano 147 wypadków: róża 5, (1 zgon), krztusiec 16 (1 zgon), gruźlica 33 (9 zgonów), jaglica 29. Razem zanotowano 364 wypadków, w tem 16 zgonów.

## Z życia stowarzyszeń.

— Z walnego zebrania związku literatów. Związek Zawodowy Literatów Polskich w Wilnie odbył w dniu 17 lutego swoje doroczne walne zebranie. Przewodniczył prof. Srebrny. Sprawozdanie z działalności złożył sekretarz p. W. Hulewicz. W roku sprawozdawczym mieliśmy 26 Stród Literackich. Poza tem urządzono 2 wieczory publiczne. Użytkowany w październiku ub. r. lokal w murach po-bazylijskich wraz z Celą Konrada został uroczystie poświęcony. W tej siedzibie prócz zebrania literatów odbywają się od listopada, w porozumieniu z Polskim Radiem i Tow. Filharmon-

niczmem, abonamentowe Niedziele Kameralne. Obrót kasowy wyniósł w ciągu roku zgórą 10 tys. zł., a okres zamknięty został pewną nadwyżką.

Zebranie udzieliło ustępującemu zarządowi absolutorjum, wyrażając mu uznanie za energiczną działalność. Poza tem powzięto następującą uchwałę: „Walne Zebranie ZZLP. postanawia jednogłośnie wyrazić swemu ustępującemu prezesowi prof. dr. Stanisławowi Pigionowi słowa gorącego uznania i serdecznej wdzięczności za trzyletnią bardzo owocną działalność na czelę naszej organizacji”. Uchwałę przyjęto oklaskami.

Następnie wybrano do nowego zarządu: prof. dr. Marjana Zdziechowskiego jako prezesa (jednogłośnie) oraz pp. Helenę Romer-Ochenkowską, Witolda Hulewicza, Kazimierza Leczczyckiego, prof. dr. Stefana Srebrnego i Tadeusza Turkowskiego. Do komisji rewizyjnej: p. Stanisław Świętozrecka, p. Jana Bulhaka i dyr. W. Gizbert-Studnickiego.

Po udzieleniu nowemu zarządowi dyrektyw w sprawie cytelni i funduszu zapomogowego, przewodniczący zamknął zebranie po prawie dwugodzinnych obradach.

— Wieczór „Kwadręgi” w Związku Literatów. W najbliższą niedzielę o godz. 19.30 wystąpią na wieczorze poeci z młodzieży warszawskiej grupy poetyckiej „Kwadręga”, zaproszeni przez Związek Literatów wileńskich. Kartę wstępu przy wejściu. Wieczór odbędzie się w siedzibie Związku, Ostrobramska 9.

— Dzień 92 sroda literacka, autorska, poświęcona prof. Marjanowi Zdziechowskiemu.

— Zaprzeczenie Związku Drobnych Kupców. Zarząd Związku Drobnych Kupców i Przemysłowców Chrześcijan m. Wilna i województwa wileńskiego nadsyła nam następujący komunikat:

Raz po raz w miejscowej prasie pojawiają się wzmianki, iż drobni kupcy chrześcijanie jako-by mają zamiar urządzić w Wilnie wiec demonstracyjny i nawet pochod do p. wojewody i że z tą propozycją wracali się do Związków żydowskich. Przewodniczący Związku Drobnych Kupców Chrześcijan stanowczo stwierdza, że te informacje są całkowicie fałszywe, bo pomienieni kupcy żadnego wiecu protestacyjnego i żadnych pochodów urządzić nie zamierzali i nie zamierzają, jak również i żadnych propozycji w tym względzie nikomu nie czynili.

— Z Wileńsko - Nowogrodzkiej Izby Lekarskiej. W myśl art. 1-go Regulaminu Biura Środkowego Pracy Wileńsko-Nowogrodzkiej Izby Lekarskiej wszystkie platne posady lekarskie mogą być obejmowane przez lekarzy wyłącznie za pośrednictwem i przy współdziałaniu Izby Lekarskiej drogą konkursów. Ogłoszenia w sprawie wolnych posad lekarskich będą publikowane w lokalnym Izby.

— Doroczne walne zgromadzenie Wł. Tow. Artystów Płastyków, które odbyło się w dniu 9 b. m., wybrało zarząd T-wa na rok 1930, w którego skład weszli: Ludomir Sledziński jako prezes, Jerzy Hoppen—wiceprezes, Michał Rouba — sekretarz, Bronisław Jamont — bibliotekarz i Piotr Hermanowicz — skarbnik. Omówiono cały szereg spraw, związanych z organizacją jubileuszowej wystawy. Komisarzem wystawy na Warszawę został obrany Stanisław Woznicki.

## Z życia cechów.

— Walne doroczne zebranie członków „Spółdzielni zjednoczonych stolarzy” przy cechu stolarskim odbyło się w sobotę ubiegłą, w lokalnym związku cechów. Zebranie było b. liczne, gromadząc prawie wszystkich członków „Spółdzielni”. Obradom przewodniczył p. Romuald Danilewicz, sekretarzem zaś p. Józef Danilewicz.

Złożone sprawozdania wykazały pomyślny rozwój „Spółdzielni”, zwłaszcza po rozszerzeniu jej działalności przez wprowadzenie hurtowych zakupów surowców stolarskich (dycht, fornier, klej, papier i t. p.), na dogodnych warunkach, odsprzedawanych członkom i nieczłonkom. Dokonano także wyborów: zarządu (pp. Michał Oszurko, Józef Danilewicz i Mieczysław Sienkiewicz), oraz komisji rewizyjnej (pp. Stanisław

## Sprawy białoruskie.

— Białorusini domagają się białorusyfikacji cerkwi. Zarząd okręgowej rady białoruskiego kulturalno-oświatowego t-wa „Proświeta” wystosował do metropolity warszawskiego, arcybiskupa prawosławnego Djoniego, memoriał, w którym, po przedstawieniu historii cerkwi prawosławnej na ziemiach wschodnich, wchodzących w skład Rzeczypospolitej i po zobrazowaniu, jakie przechodziła ona w swym rozwoju historycznym okresy, wysuwa żądania w sprawach cerkiewno-religijnych i wyznaniowych. Zarząd w memoriale żąda:

- 1) Wprowadzenia elementu białoruskiego do konsystorza prawosławnego w Wilnie.
- 2) Białorusyfikacji seminarjum duchownego w Wilnie.
- 3) Wprowadzenia języka białoruskiego do administracji cerkiewnej i w księgowości obok języka państwowego.
- 4) Wprowadzenia języka białoruskiego do kazań i w komunikowaniu się duszpasterzy z ludnością.
- 5) Uczenia dzieci białoruskich zasad religijnej nie w języku rosyjskim, lecz białoruskim.
- 6) Wprowadzenia języka białoruskiego do kazań, wygłaszanych w armji polskiej.
- 7) Stworzenia przy probostwach rad parafjalnych, które pomagająby proboszczom w porozumieniu się z parafjanami.

## Handel i przemysł.

— Rejestracja rzemieślników grupy włókienniczej. Zarząd Izby Rzemieślniczej w Wilnie przypomina, iż w dniach od 17-go do 22-go lutego w lokalnym Izby przy ul. Niemieckiej № 25 odbywa się rejestracja rzemieślników grupy włókienniczej, którzy nierejestrowali się w cechach. Rejestracja dotyczy następujących zawodów: bandażownictwo, czapnictwo, kapelusznictwo, kuśnierstwo, krawiectwo, powroźnictwo, szmuklerstwo, tapicernictwo, wyrób frendzli, sznurków i taśm do lamowania.

Wszyscy, obowiążeni są przynieść ze sobą: dowód tożsamości, kartę rzemieślniczą, jeśli taką posiadają, dyplomy mistrzowskie i czeladnicze. Winni niezarejestrowania się ulegną karze porządkowej do 20 zł.

## Sprawy uniwersyteckie.

— Promocje. Dziś w Auli Kolumnowej o godz. 13-iej odbędzie się promocja na doktora wszech nauk lekarskich p. Zofji Jabłońskiej.

## Kronika policyjna.

— Zatrzymani oszuści. W dniu 16 bm. zatrzymani zostali Gołębiowski vel Holub Waclaw oraz Truskowski Alexander — obaj bez stałego miejsca zamieszkania, obaj poszukiwani przez sąd grodzki w Wilnie za szereg kradzieży na terenie naszego miasta, przyczem Truskowski poszukiwany również przez sąd grodzki w Jaszunach za szereg oszustw dokonanych na tamtejszym terenie.

— Sztyletem w pierś. W dniu 16 b. m. przy ul. Flarneckiej 54, w czasie bójki został przebit sztyletem w rękę i pierś Korner Jerzy, Ciesielska 20 przez Piotrowa Konstantego, Ciesielska 24. Pogotowie Ratunkowe odwoziło Korniejewa do szpitala żydowskiego. Piotrowa zatrzymano.

— Amatorzy cudzej skóry. W dniu 17 b. m. Tyszkowca, Sniegowa 4, zameldował, iż w dn. 16 b. m. przechodząc ulicą Sądową został zatrzymany przez znanych mu z widzenia osobników Przyjemskiego Antoniego, Pokój Nr. 4 i Złoszańskiego Abrama, Krupnicza 1, którzy skradli młemu oskór podszewską wartości 60 złotych. Sprawy aresztowani. Skórę odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— Obława na terenie obiektów kolejowych. W dniu 17 b. m. tuż wydział śledczy zorganizował obławę między godz. 14, a 16 na terenie obiektów stacji towarowej i osobowej Wilno. W czasie obławy zatrzymano 6 osób bez żadnych dokumentów tożsamości, które walewały się po torach kolejowych, oraz w okolicach magazynów kolejowych. Osobników tych przesłano do 6 posterunku P. P. w celu stwierdzenia tożsamości i ewentualnego zwolnienia.

— Rzućta dziecko do Wilenki. W rzecze Wilence na Popławach znaleziono niemowlę płci męskiej. Dziecko, jak ustalilo dochodzenie, rzućta z mostu pewna kobieta, którą wczoraj policja aresztowała.

## Różne.

— Zarząd Kuratorjum nad Ociemniałymi w Wilnie składa serdeczne Bóg zapłać Jego Excelencji Arcybiskupowi Romualdowi Jabrzykowskiemu za zarządzenie w związku z mającą odbyć się zbiórką w kościołach Archidiecezji Wileńskiej na rzecz ociemniałych. Zarząd również serdecznie dziękuje Jego Excelencji za ofiarowane na cel powyższy 100 złotych.

## Ruch wydawniczy.

— Poradnik Księgowego. Związek Księgowych w Polsce przystąpił się niezmiernie ogółowi księgowych, oraz przedsiębiorstwom handlowym i przemysłowym, a nawet adwokatom przez wydanie szczegółowego informatora we wszelkich dziedzinach związanych z pracą księgowego, uwzględniając prawodawstwo wszystkich dzielnic Polski.

Niemal codziennie nadarżają się wątpliwości natury prawnej lub fachowej przy skomplikowanych w dobie obecnej stosunkach gospodarczych, wydawnictwo to więc wypełnia lukę w fachowej literaturze polskiej, bardzo uoboję dotyczącym w podręczniki o charakterze specjalnym.

Poradnik obejmuje działy: rachunkowość i księgowości, skarbowy i pra-

wny bardzo szczegółowo i umiejętnie opracowane, analizy bilansów, organizacji i mechanizacji pracy, statystyki rachunkowe, bibliograficzny i kalendaryzacyjny - Informacyjny.

Całość ujęta poważnie, zrozumiale i przystępnie, opatrzona obficie w tablice, wykresy i szczegółowy skorowidz.

Wydany format (148 x 105 mm.), trwała oprawa, oraz niska cena 10 zł. stanowią dodatnie cechy Poradnika, który z pewnością może liczyć na gorące uznanie i powodzenie.

— **Księga Adresowa Polski na rok 1930.** Nakładem Tow. Reklamy Międzynarodowej, Sp. z o.o., jen. repr. Rudolf Mosse w Warszawie ukazało się już czwarte z kolei wydanie Księgi Adresowej Polski. Księga ma już swoją tradycję i opinie niezliczonych podreżników dla sfer gospodarczych, a perłowe użycie w niej świadczy o tym, że istnieje dla niej naturalne zapotrzebowanie.

Jak nas informuje Wydawnictwo, moźliwe prace przygotowawcze dla następnego wydania są już w toku.

**Teatr, muzyka i sztuka.**

**TEATR MIEJSKI W WILNIE.**

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dzisiaj poraz ostatni „Krakowiaczy i Górali”.

Jutro z powodu próby generalnej ze sztuki „Broadway” puźestawienie zawieszono.

— „Broadway”. W piątek najbliższy Teatr na Pohulance wystawia poraz pierwszy głośną sztukę amerykańską „Broadway” pełną sensacji, mocną w wyrazie i jaskrawą w treści.

— **Teatr Miejski w Lutni.** Dzisiaj poraz ostatni „Męzyczna i kobieta”.

Jutro salonowa komedia francuska Gerałdiego i Spitzera „Gdybym chciała...”

— **Reduta artystyczna.** Tradycyjnym zwyczajem lat ubiegłych odbędzie się pod protektoratem wojewody wileńskiego Władysława Raczkiewicza w poniedziałek 3 marca w salach Kasy Garnizonowej wielka Reduta Artystyczna, organizowana staraniem zespołu artystów Teatrów Miejskich w Wilnie. Wstęp za zaproszeniami.

— **Pranek symfoniczny.** Odbędzie się w niedzielę 23 b. m. w Teatrze Miejskim w Lutni i będzie poświęcony muzyce symfonicznej wyłącznie.

**POLSKIE RADJO WILNO.**  
Fala 365 mtr.  
Program:  
**Środa, dnia 19 lutego 1930 r.**  
11.55. Sygnal czasu.  
12.05. Gramofon.  
13.10. Komunikat meteorologiczny.  
16.15. Muzyka retransmitowana ze stacji zagranicznych.  
17.15. „Kronika życia młodzieży”.  
17.45. Transm. koncertu z „Warszawy”.  
18.45. Kwadrans akademicki.  
19.05. Audycja wesoła „Tajemnicza przgoda Tomasza Smarta, komiwojajera” z pow. Dickensa”.  
19.30. Lekcja języka włoskiego.  
20.05. Przegląd filmowy.  
20.30. Transm. koncertu z Krakowa muzyki tanecznej z Warszawy.

**Dajos Bela i jego orkiestra.**  
Orkiestra berlińskiej „Funkstunde”, lampowym radjosluchaczom tak dobrze znana z rytmów muzyki jazzowej, grywająca codziennie do godziny 12 i pół w nocy, pozostaje pod dyktando znakomitego skrzypka węgierskiego Dajosa Bela. Nie jest to jednak Węgień czystej krwi. Węgierską krew dziedziczył po matce, ojcem jego był Polak. Muzyka wiele zyskała na takiej kombinacji. Wytorny w ruchach i całej sylwecie dyryguje Dajos Bela orkiestrą, złożoną z 14 muzyków, z których każdy jest wirtuozem na swoim instrumencie. Niektórzy z nich grali pod batutą znakomitego twórcy jazzu Paul Whitmana, inni należeli do zespołu Jacka Dullona. Od roku 1920 Dajos Bela został zaangażowany przez fabrykę płyt gramofonowych w Berlinie. Pod jego kierownictwem nagrano już około 8000 płyt. Od roku grywa ze swoim zespołem w studjo „Funkstunde”, a prócz tego koncertuje w różnych miastach niemieckich. Na wiosnę r. b. zamierza wyjechać na szereg koncertów do Paryża i Londynu.

**Z KRAJU.**

**Przykład z góry.**  
(KAP) Donoszą nam z Wielkiej Brzostowicy, że kierownik tamtejszej szkoły niejaki p. Jarocki, porzuciwszy żonę i dzieci, poślubił niejaką p. Węgrzynównę, zmieniając wiarę i korzystając z „fabryki rozwodów” przy ul. Zawalnej w Wilnie w słynnego z procesów superintendenta Jarostreńskiego.

Gorszący ten fakt podważa w dziedzinie szkolnej wiarę i moralność, jak o tem świadczy następujące zdarzenie: Uczniowie starszej klasy tamtejszej szkoły powszechnej, powracając ze szkoły do domu, w te słowa odzywa się do swych rodziców: „Mamo, proszę przy mnie nic nie mówić z tego o kierowniku, bo dziś jest tolerancja i wolno po kilka razy zmieniać wiarę i mieć nie jedną żonę”.

Wdrożone przez p. inspektora szkolnego Krajewskiego śledztwo nie uspokoiło ludności, gdyż p. inspektor nie zbadał wszystkich świadków, a co więcej nie pozwolił zbadanym świadkom podpisać się, jak to miało miejsce 2 grudnia r. ub. w Wielkiej Brzostowicy.

Nie koniec na tem. „Nowe małżeństwo” gorszy ludność także przez obelgi rzucane na kapłana katolickiego, ks. proboszcza B. Hermanowicza, wobec dzieci, za co odpowiadała przed sądem p. Jarocka z art. 530 K. K. i sąd skazał ją na 2 tygodnie aresztu z zaplaceniem kosztów sądowych na posiedzeniu swem w Krynkach w dniu 22 stycznia 1930 roku.

Celem uniknięcia dalszego

**Agitator białoruski skazany na rok więzienia.**  
W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Nowogródku rozpatrywał sprawę mieszkańca Nowogródka Serafima Tataryna, kierownika sekretariatu Białoruskiego Włościańsko-Robotniczego Klubu Pośelskiego w Nowogródku, oskarżonego o rozpowszechnianie listu otwartego B. W. R. K. P., i podoburającego do przeciwdziałania ustawom podatkowym i rolnym. Przewód sądowy dowiódł oskarżonemu przechowywanie wspomnianego listu w celu rozpowszechniania. Tataryna skazano na jeden rok twierdzy. Wśród obecnych na sali szczególne zainteresowanie sprawą wykazywał przybyły specjalnie na proces z Warszawy pos. Kryńczuk. (Pat).

**Systematyczne nadużycia miejskiego prądu elektrycznego przez instytucje żydowskie w Lidzie.**  
Od dłuższego czasu krążyły po mieście głuche wieści o tem, że wiele instytucji żydowskich i prywatne osoby popielniają nadużycia miejskiego prądu elektrycznego, robiąc różne manipulacje z licznikami albo na skutek nie włączenia całej sieci przewodników elektrycznych do licznika, czy też wreszcie przez fałszywe zameldowywanie ilości świec lamppek ryczałtowych.

Przypadkowa prywatna komisja kontrolująca istotnie wykryła wielkie nadużycia, uprawiane od czasu przejścia elekrowni przez Magistrat i tolerowane przez żydów kontrolerów zatrudnionych w biurze elekrowni magistrackiej.

Wykryto, że kino Nirwana eksploatowane przez żyda, po

rozgromieniu go przez tłum żydowski popielnia nadużycie prądu mniej więcej na sumę zł. miesięcznie 1000, Kino Edison na sumę zł. 80 mies. Drobnii abonenci żydowscy nadużywają prądu miejskiego na sumę zł. do 2000 miesięcznie, Żydowska Szkoła Talmud Tora na sumę do 60 zł. miesięcznie, Przytułek Żydowski dla Starców na sumę do 40 zł. miesięcznie, Rzecznicy obliczają, że w ciągu całego czasu eksploatacji elekrowni przez Magistrat popielniono nadużycie prądu conajmniej na sumę 50.000 zł. Do jakiego stopnia żydzi mają wpływ na magistrat świadczą niemiecki fakt, że kontrolerzy żydzi, którzy dopuścili do tak wielkich nadużyć, nadal pozostają na służbie w magistracie elekrowni, która zresztą od początku istnienia jest prawie w wyłącznym zarządzie żydów.

Czy długo Burmistrz i władze nadzorcze będą tolerować nadużycia prądu elektrycznego miejskiego ku wielkiemu zgorszeniu i krzywdzie, jak gospodarki miejskiej, tak i ludności chrześcijańskiej?

**Ofiary wprowadzenia kolektywizacji wsi na Białorusi.**  
Z nocy z dnia 15 na 16 b. m. w rejonie Radoszkowicz strażowieca zastrzeliła dwóch włościan nieznaną nazwiskami oraz raniła niejaką Minkowską, przy usiłowaniu ucieczki do Polski.

Minkowska zdołała mimo rany przetrwać na teren polski.

**Balon obserwacyjny nad Trokami.**  
W rejonie Troki zauważono onegdaj tajemniczy balon który przez dłuższy czas krążył na pograniczu.

**JADWIGA PLATER ZYBERK.**

**INFLANTY W OGNIU.**

Pamiętnik z wielkiej wojny i rewolucji rosyjskiej.  
(Przedruk wzbroniony).

Na wszelki wypadek przygotowałam trzy puste walizki w mým pokoju. A nuż bombardowanie, ewakuacja, bitwa... Jednak jakaś siła wewnętrzna wstrzymała mnie od pakowania. Wciąż mi się wydaje, że to nie ma sensu. Tyle już razy radzono mi przygotować się do ewentualnego wyjazdu, tyle już razy ludność uciekała z Dynaburga, a ja tymczasem ciągle siedzę na miejscu. Straciłam też zupełnie wiarę w ludzką przewidywaną.

20 października 1917.

Grabieże i kradzieże trwają bez końca, a na dobiek żołnierze zaczęli trawować swymi końmi piękną ruin, całą nadzieję na chleb. Z okien mych widzę rzędniejący z dniem każdym aksamit młodych zasiewów. Próbowałam zwrócić na to uwagę pułkownika artylerji. Spojrzył na mnie przerażony: Pani burżujka, ja burżuj, my na to nic nie pomozemy. Irenek wciąż chodzi z ludźmi dworskimi

odpędzać konie od runi, ale mówi, że biedne zwierzęta tak są wygłodzone i zachudzone, tak idą do rąk, tak smutnymi patrzą oczyma, że wprost nie ma serca ich odganiać. Biedne stworzenia! Wszystkim złe w tej Rosji. Jeden z oficerów opowiadał nam, że droga, którą „waleczni” uciekali, była usłana trupami koni, które ciągnąc ciężary i armaty grzęzły w błocie bez dna, a jeden koń, by uniknąć podobnego losu, długo stał na skraju drogi, wsparty na przednich nogach, nie mając siły tylnych z błota wyciągnąć.

W Rosji rabunki, mordy i pożogi szerzą się coraz bardziej. Tutaj lud cicho się zachowuje, tylko kobiety, gdy zaczęła się rekwizycja wojskowa po wioskach, rzuciły się z widłami na żołnierzy, którzy struchleli i uciekli. Rekwizycję odłożono na później. O ewakuowaniu wiosek też niema mowy. Gdy powiadziałam żartem gen. Lotockiemu, iż żaluję, że nie ratowałam naszych krów jak wiejskie baby, odpowiedział całkiem poważnie, iż rzeczywiście szkoda, bo teraz tylko siłą można do czegoś dojść. Zarękwirowane krowy koło Agłony z głodu zdychają, gdy ja mam tylko jedną, postawioną dla przekarmienia trzydziestu ludzi. Obecnie zaczynają mówić o wydawaniu przez wojsko kwitów, które mają być wypłacane po wojnie. Na to liczyć nie można. Sytuacja Kiereńskiego coraz gorsza. Jego ogro-

mnie niebezpieczny sposób podkopywania władzy w imię rewolucji, wszelkiej poważnej reprezentacji narodowej, z wyjątkiem własnej osoby, grozi całemu społeczeństwu rosyjskiemu niebywałą katastrofą. W Tobolsku tłumy otaczają dom, w którym mieszka cesarz z rodziną, i gdy się ukazuje w oknie, padają na kolana i błagają, by powrócił na tron.

30 października 1917.

Revolucja wiruje naokoło nas, są chwile groźne. Przed kilku dniami ostrzegła nas służąca, że wśród żołnierzy wyraźnie mówią o zgładzeniu nas, jako reprezentantów klasy zamożnej, burżuazji. Nie zrobiło to na mnie zbyt wielkiego wrażenia. Póki sztab dywizji tu stoi i niema buntów w Wabolu, jesteśmy jak się zdaje, bezpieczni. Istotnie uspokoił się gadania i nic nie zmieniło się w naszym trybie życia. Rankami ucze działwe, Janina jeździ konno, po obiedzie chodzę na spacer, a wieczorem czytamy. Irenek zajmuje się gospodarstwem. Krótkie dni jesienne dzimnie szybko nam mijają, rozjaśnione złotymi chryzantemami, ogniem, strzelającym razno na kominku i nadzieją, że raz się ta bieda musi skończyć i będzie Polska.

Wczoraj znów jednak nasza gospodyni przysłała do mnie zafrasowana, że słyszała wśród żołnierzy, walających się po kuchni i oficynach,

że chcą zaarrestować gen. Lotockiego i uśmiercić go, bo im się nie podoba jako przedstawiciel starego porządku. Bardzo się tem zaniepokoiłem. Obawiam się dla biednego generała losu gen. Oranowskiego. Generał tymczasem wczoraj nie było, pojechał do Pohulanki do sztabu korpusu i do Dynaburga do sztabu armji. Naradzaliśmy się długo z p. Ciemińskim, co robić. Opowiadaniem służby nie warto przypisywać zbyt wielkiej wagi, bo są często przesadzone, jednak zostały potwierdzone przez służącego, którego uprzedził żołnierz Polak. Późno w nocy nadjechał generał i poszedł wprost do siebie. Postanowiliśmy nie niepokoić go przed nocą, bo i tak jak cię wygląda z trosk i ułamek moralnego. Długo siedzieliśmy jeszcze w salonie, nadsłuchując. Widząc jednak, że warty jak zazwyczaj chodzą w górnym i dolnym korytarzu, że cisza zupełna, udaliśmy się też na spoczynek. Tylko panowie pozostali długo w salonie, wiedząc, że mnie to będzie uspokajać. Rano, zaraz po przebudzeniu, kazalem zawołać gospodynię, która mi powiedziała, że „towarysze” się uspokoił i przestali wspominać o swych zbójcejskich zamiarach. Należy to może przypisać wiadomościom, nadchodzącym ze stolicy.

(D. c. n.)

**OFIARY**  
złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”

Ofiara na Dom Dzieciątka Jezus zebrane przez personel firmy „K. Rutkowski i J. Domagala” Wilno, Wielka Nr. 47 zł. 56.

Na Dom Sw. Antoniego M. K. 5 zł.

Na kościół Sw. Teresy Rozalji Smałowska 2 zł.

**Miejski Kinematograf**  
Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

Od dnia 17 lutego 1930 roku będzie wyświetlana **najnowsza kino-opera polska „HALKA”** dramat w 12 aktach na tle nieśmiertelnej opery St. Moniuszki. Realizacja: K. Megliński. W rolach głównych: Zorika Szymańska, Z Lindorówna, H. Cort, H. Zahorska, W. Czernski, M. Palewicz i H. Kawalski. Pełna poezji treść. Cudowne krajobrazy. Solowe i chórowe śpiewy artystów opery. Oryginalna muzyka Moniuszki. Powiększony zespół orkiestry. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Wejście tylko z początkiem seansów. Ze względu na wysokie koszty związane z realizacją tego filmu, ceny podwyższone: Parter 1 zł. 50 gr., ulgowe 75 gr., balkon 50 gr.

**„WANDA”** Dziś! Arcydzieło według powieści AL. DUMASA w nowej edycji 1930 r. Hrabia Monte Christo epokowy dramat w 10 aktach. Owoc olbrzymiej pracy, umysłu ludzkiego przesłgający pod względem techniki, przepychu, szaleństwa, i okrucieństwa inne arcydzieła. W rolach gl.: Osobienie urody niewieściej LIL DUGOWER, wioniany amant JEAN ANGELO i demoniczny BERNARD GOETZKE.

**Doży Młyn**  
wodny z folwarkiem w Wojew. Białostockim do sprzedania za 12.000 dolarów. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 35-0

**Sprzedamy**  
lub zamienimy majątek ziemski, obszaru 220 ha, z ładnym lasem budowlanym, w pobliżu kolejki Wilna, na dom w Wilnie Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 36-1

**Gwarancje**  
solidnego załatwienia lokat pieniężnych daje Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 37-2

**Osrodek**  
dużego majątku przestrzni 25 ha od Wilna 30 km. sprzedamy niedrogo Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 38-2

**2 ha.**  
pierzwszorzędnej ogrodowej ziemi w Wilnie do wydzierżawienia natychmiast Dom H-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 59-50

**Sprawy majątkowe**  
Do sprzedania: domy z placami, również same place rozmaite wielkości idealne dla budowy w najbliższej części Antokola. Dowiedzieć się ul. Antokolska 8 m. 5. 1204-0

**Do sprzedania.**  
plac 680 s. kw. zadrzewiony lasem budowlanym w najlepszej dzielnicy Zwierzynca niedaleko mostu w kwadracie. Cena po dwa i pół dolara za sążeń. Pośrednictwo wykluczone nabywcę o sobiście mogą otrzymać informacje ul. Mickiewicza 46 m. 9 od godz. 3 do 4 po południu. 1239-1

**Mieszkania i pokoje**  
Pokoje do wynajęcia ul. Wileńskiej 11-3. 1244

**Włosów** WYPADANIE, ŁUPIEZ, ŁYSIENIE USUWA „Esencja CHINOWO-CHMIELOWA” i „Mydło CHINOWO-CHMIELOWE” z (Kogutkiem). Sprzedają apteki, sklepy apteczne. Główny skład Apteka GASECKIEGO, ul. Freta Nr. 16. Wyzd. Zdr. Publ. Nr. 154.

**MIERNICZY** przyjmują prace Jasna 47 m. 2. — Zwierzyniec. 1230-50

**Poszukujemy** zdolnych zastępców dla ratalnej sprzedaży premjówek. Stala egzystencja. Gospodarczy Zakład Kredytowy, Lwów Walowa 11a. Inkasuje należności wekslowe. 1144-1

**Poszukujemy** Natchmiast do samodzielnego prowadzenia prosperującego sklepu spożywczego na przedmieściu poszukuje się fachowca z kaucją. Wiadomości w Biurze St. Grabowskiego Garbarzowska 1. 98-1

**Poszukujemy** posady biurowej lub jakiejś innej pracy. Znam buchalterję. Zgodzę się na wyjazd! Oferty do Adm. „Dz. Wil.” pod „Zaraz”. 1238-1

**Posady pokojowej** lub do wszystkiego do małej rodziny poszukuje młoda służąca ze świadectwami i rekomendacjami Kasztanowa 7, m. 9. 1238-1

**Do sprzedania:** domy z placami, również same place rozmaite wielkości idealne dla budowy w najbliższej części Antokola. Dowiedzieć się ul. Antokolska 8 m. 5. 1204-0

**Do sprzedania.** plac 680 s. kw. zadrzewiony lasem budowlanym w najlepszej dzielnicy Zwierzynca niedaleko mostu w kwadracie. Cena po dwa i pół dolara za sążeń. Pośrednictwo wykluczone nabywcę o sobiście mogą otrzymać informacje ul. Mickiewicza 46 m. 9 od godz. 3 do 4 po południu. 1239-1

**Mieszkania i pokoje**  
Pokoje do wynajęcia ul. Wileńskiej 11-3. 1244

**Pokój** do wynajęcia ul. Wileńskiej 11-3. 1244

**OSZCZĘDNY I TANI**  
**4-0 LAMPOWY ODBIORNIK**  
**Telefunken 4 A**  
oraz głośnik  
**Arcophon 3**  
najmilej oddaje koncerty muzyczne.  
Żądajcie demonstracji w sklepach radiowych.  
**TELEFUNKEN**  
Największe doświadczenie. 5396-0 o  
Najnowsza konstrukcja.

**ZGUBY**  
Dzieciątka choroba. — Lekarz: Gdzie się czujesz niedobrze, mój synku? — Mały pacjent: W szkole, proszę pana do 1248 która.

**Do wynajęcia** 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia z elektrycznością kal Kalwaryjska 138. 1240

**Do wynajęcia** 2 pokoje z łazienką w ładnej miejscowości Antokolska 28 m. 3. 1245-1

**Policjant** w nocy do pana, który kluczem od mieszkania napróżno uderza w latarnię uliczną, Bronisławy Pietkiewicjki ją chciał otworzyć. 1248

**KONCESJONOWANA AJENCJA**  
POSREDNICZO-REKLAMOWA I HANDLOWO-INFORMACYJNA  
WILNO, „POLKRES” ul. Królewska 3.  
Przed zwiadczeniem Ajencji „POLKRES”.

**SPRZEDAŻ I KUPNO** wszelkich nieruchomości miejskich, ziemskich i leśnych.

**LOKATY KAPITAŁOWE** (pożyczki hipoteczne).

**DZIERŻAWY**

**INFORMACJE** handlowe i PISANIE PODAŃ.

Tel. 17-80

**WILEŃSKA**

**KONCESJONOWANA AJENCJA**  
POSREDNICZO-REKLAMOWA I HANDLOWO-INFORMACYJNA  
WILNO, „POLKRES” ul. Królewska 3.  
Przed zwiadczeniem Ajencji „POLKRES”.

**SPRZEDAŻ I KUPNO** wszelkich nieruchomości miejskich, ziemskich i leśnych.

**LOKATY KAPITAŁOWE** (pożyczki hipoteczne).

**DZIERŻAWY**

**INFORMACJE** handlowe i PISANIE PODAŃ.

Tel. 17-80

**Kupno Sprzedaż**

**KWIATY** balowe niedrogo. Gotowe i na zamówienie. Dobroczytny z dom Legi Nr. 3-16 od 11-1 i od 4-6 (prócz świąt). W poniedziałki wieczorem od 4-5. 20

Po balu.  
— Jak ci się podobały suknie pań?  
— Niewiem.  
— Jaki?  
— Bo nad stołem nie było można sukien wcale zobaczyć, a pod stół nie zaglądam.

**UWAGA!** Poważna chryzantemowa instytucja bankowa poszukuje zastępców na sprzedaż obligacji państwowych. Placimy summienną największą prowizję. Nasz system kombinowany, cieszy się największym powodzeniem. Początkujących pouczamy. Zgłoszenia od godz. 10 do 4 p. p. Bazylijska 4 m. 1.

**Wykwalifikowana** krawcowa poszukuje pracy w domach prywatnych Trocka 11, m. 28. 1243

**Posady pokojowej** lub do wszystkiego do małej rodziny poszukuje młoda służąca ze świadectwami i rekomendacjami Kasztanowa 7, m. 9. 1238-1

**Do sprzedania:** domy z placami, również same place rozmaite wielkości idealne dla budowy w najbliższej części Antokola. Dowiedzieć się ul. Antokolska 8 m. 5. 1204-0

**Do sprzedania.** plac 680 s. kw. zadrzewiony lasem budowlanym w najlepszej dzielnicy Zwierzynca niedaleko mostu w kwadracie. Cena po dwa i pół dolara za sążeń. Pośrednictwo wykluczone nabywcę o sobiście mogą otrzymać informacje ul. Mickiewicza 46 m. 9 od godz. 3 do 4 po południu. 1239-1

**Mieszkania i pokoje**  
Pokoje do wynajęcia ul. Wileńskiej 11-3. 1244

**Pokój** do wynajęcia ul. Wileńskiej 11-3. 1244

**Włosów** WYPADANIE, ŁUPIEZ, ŁYSIENIE USUWA „Esencja CHINOWO-CHMIELOWA” i „Mydło CHINOWO-CHMIELOWE” z (Kogutkiem). Sprzedają apteki, sklepy apteczne. Główny skład Apteka GASECKIEGO, ul. Freta Nr. 16. Wyzd. Zdr. Publ. Nr. 154.

**MIERNICZY** przyjmują prace Jasna 47 m. 2. — Zwierzyniec. 1230-50

**Poszukujemy** zdolnych zastępców dla ratalnej sprzedaży premjówek. Stala egzystencja. Gospodarczy Zakład Kredytowy, Lwów Walowa 11a. Inkasuje należności wekslowe. 1144-1

**Poszukujemy** Natchmiast do samodzielnego prowadzenia prosperującego sklepu spożywczego na przedmieściu poszukuje się fachowca z kaucją. Wiadomości w Biurze St. Grabowskiego Garbarzowska 1. 98-1

**Poszukujemy** posady biurowej lub jakiejś innej pracy. Znam buchalterję. Zgodzę się na wyjazd! Oferty do Adm. „Dz. Wil.” pod „Zaraz”. 1238-1

**Posady pokojowej** lub do wszystkiego do małej rodziny poszukuje młoda służąca ze świadectwami i rekomendacjami Kasztanowa 7, m. 9. 1238-1

**Do sprzedania:** domy z placami, również same place rozmaite wielkości idealne dla budowy w najbliższej części Antokola. Dowiedzieć się ul. Antokolska 8 m. 5. 1204-0

**Do sprzedania.** plac 680 s. kw. zadrzewiony lasem budowlanym w najlepszej dzielnicy Zwierzynca niedaleko mostu w kwadracie. Cena po dwa i pół dolara za sążeń. Pośrednictwo wykluczone nabywcę o sobiście mogą otrzymać informacje ul. Mickiewicza 46 m. 9 od godz. 3 do 4 po południu. 1239-1

**Mieszkania i pokoje**  
Pokoje do wynajęcia ul. Wileńskiej 11-3. 1244

**Pokój** do wynajęcia ul. Wileńskiej 11-3. 1244

**PROSZEK KOGUTEK**  
DZIAŁA NA WSZYSTKIE RODZAJY BÓLEW GŁOWY  
**OSTRZEŻENIE!**  
Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie AKCENTYCZOWAC i wyrażnie zgodę ORYGINALNYCH PROSZEKÓW z „KOGUTKIEM” — „MIGRENO-NERVOZIN” GASECKIEGO, znanych od lat trzydziestu. Zwracacie uwagę i odrzućcie UPORCZYWIE POLSKANIE nalożone w podobnym do naszego opakowania. Cena 15 groszy proszek.

**Włosów** WYPADANIE, ŁUPIEZ, ŁYSIENIE USUWA „Esencja CHINOWO-CHMIELOWA” i „Mydło CHINOWO-CHMIELOWE” z (Kogutkiem). Sprzedają apteki, sklepy apteczne. Główny skład Apteka GASECKIEGO, ul. Freta Nr. 16. Wyzd. Zdr. Publ. Nr. 154.

**MIERNICZY** przyjmują prace Jasna 47 m. 2. — Zwierzyniec. 1230-50

**Poszukujemy** zdolnych zastępców dla ratalnej sprzedaży premjówek. Stala egzystencja. Gospodarczy Zakład Kredytowy, Lwów Walowa 11a. Inkasuje należności wekslowe. 1144-1

**Poszukujemy** Natchmiast do samodzielnego prowadzenia prosperującego sklepu spożywczego na przedmieściu poszukuje się fachowca z kaucją. Wiadomości w Biurze St. Grabowskiego Garbarzowska 1. 98-1

**Poszukujemy** posady biurowej lub jakiejś innej pracy. Znam buchalterję. Zgodzę się na wyjazd! Oferty do Adm. „Dz. Wil.” pod „Zaraz”. 1238-1

**Posady pokojowej** lub do wszystkiego do małej rodziny poszukuje młoda służąca ze świadectwami i rekomendacjami Kasztanowa 7, m. 9. 1238-1

**Do sprzedania:** domy z placami, również same place rozmaite wielkości idealne dla budowy w najbliższej części Antokola. Dowiedzieć się ul. Antokolska 8 m. 5. 1204-0

**Do sprzedania.** plac 680 s. kw. zadrzewiony lasem budowlanym w najlepszej dzielnicy Zwierzynca niedaleko mostu w kwadracie. Cena po dwa i pół dolara za sążeń. Pośrednictwo wykluczone nabywcę o sobiście mogą otrzymać informacje ul. Mickiewicza 46 m. 9 od godz. 3 do 4 po południu. 1239-1

**Mieszkania i pokoje**  
Pokoje do wynajęcia ul. Wileńskiej 11-3. 1244

**Pokój** do wynajęcia ul. Wileńskiej 11-3. 1244

**Włosów** WYPADANIE, ŁUPIEZ, ŁYSIENIE USUWA „Esencja CHINOWO-CHMIELOWA” i „Mydło CHINOWO-CHMIELOWE” z (Kogutkiem). Sprzedają apteki, sklepy apteczne. Główny skład Apteka GASECKIEGO, ul. Freta Nr. 16. Wyzd. Zdr. Publ. Nr. 154.

**MIERNICZY** przyjmują prace Jasna 47 m. 2. — Zwierzyniec. 1230-50

**Poszukujemy** zdolnych zastępców dla ratalnej sprzedaży premjówek. Stala egzystencja. Gospodarczy Zakład Kredytowy, Lwów Walowa 11a. Inkasuje należności wekslowe. 1144-1

**Poszukujemy** Natchmiast do samodzielnego prowadzenia prosperującego sklepu spożywczego na przedmieściu poszukuje się fachowca z kaucją. Wiadomości w Biurze St. Grabowskiego Garbarzowska 1. 98-1

**Poszukujemy** posady biurowej lub jakiejś innej pracy. Znam buchalterję. Zgodzę się na wyjazd! Oferty do Adm. „Dz. Wil.” pod „Zaraz”. 1238-1

**Posady pokojowej** lub do wszystkiego do małej rodziny poszukuje młoda służąca ze świadectwami i rekomendacjami Kasztanowa 7, m. 9. 1238-1

**Do sprzedania:** domy z placami, również same place rozmaite wielkości idealne dla budowy w najbliższej części Antokola. Dowiedzieć się ul. Antokolska 8 m. 5. 1204-0

**Do sprzedania.** plac 680 s. kw. zadrzewiony lasem budowlanym w najlepszej dzielnicy Zwierzynca niedaleko mostu w kwadracie. Cena po dwa i pół dolara za sążeń. Pośrednictwo wykluczone nabywcę o sobiście mogą otrzymać informacje ul. Mickiewicza 46 m. 9 od godz. 3 do 4 po południu. 1239-1

**Mieszkania i pokoje**  
Pokoje do wynajęcia ul. Wileńskiej 11-3. 1244

**Pokój** do wynajęcia ul. Wileńskiej 11-3. 1244

**Włosów** WYPADANIE, ŁUPIEZ, ŁYSIENIE USUWA „Esencja CHINOWO-CHMIELOWA” i „Mydło CHINOWO-CHMIELOWE” z (Kogutkiem). Sprzedają apteki, sklepy apteczne. Główny skład Apteka GASECKIEGO, ul. Freta Nr. 16. Wyzd. Zdr. Publ. Nr. 154.

**MIERNICZY** przyjmują prace Jasna 47 m. 2. — Zwierzyniec. 1230-50

**Poszukujemy** zdolnych zastępców dla ratalnej sprzedaży premjówek. Stala egzystencja. Gospodarczy Zakład Kredytowy, Lwów Walowa 11a. Inkasuje należności wekslowe. 1144-1

**Poszukujemy** Natchmiast do samodzielnego prowadzenia prosperującego sklepu spożywczego na przedmieściu poszukuje się fachowca z kaucją. Wiadomości w Biurze St. Grabowskiego Garbarzowska 1. 98-1

**Poszukujemy** posady biurowej lub jakiejś innej pracy. Znam buchalterję. Zgodzę się na wyjazd! Oferty do Adm. „Dz. Wil.” pod „Zaraz”. 1238-1

**Posady pokojowej** lub do wszystkiego do małej rodziny poszukuje młoda służąca ze świadectwami i rekomendacjami Kasztanowa 7, m. 9. 1238-1

**Do sprzedania:** domy z placami, również same place rozmaite wielkości idealne dla budowy w najbliższej części Antokola. Dowiedzieć się ul. Antokolska 8 m. 5. 1204-0

**Do sprzedania.** plac 680 s. kw. zadrzewiony lasem budowlanym w najlepszej dzielnicy Zwierzynca niedaleko mostu w kwadracie. Cena po dwa i pół dolara za sążeń. Pośrednictwo wykluczone nabywcę o sobiście mogą otrzymać informacje ul. Mickiewicza 46 m. 9 od godz. 3 do 4 po południu. 1239-1

**Mieszkania i pokoje**  
Pokoje do wynajęcia ul. Wileńskiej 11-3. 1244

**Pokój** do wynajęcia ul. Wileńskiej 11-3. 1244

**Włosów** WYPADANIE, ŁUPIEZ, ŁYSIENIE USUWA „Esencja CHINOWO-CHMIELOWA” i „Mydło CHINOWO-CHMIELOWE” z (Kogutkiem). Sprzedają apteki, sklepy apteczne. Główny skład Apteka GASECKIEGO, ul. Freta Nr. 16. Wyzd. Zdr. Publ. Nr. 154.

**MIERNICZY** przyjmują prace Jasna 47 m. 2. — Zwierzyniec. 1230-50

**Poszukujemy** zdolnych zastępców dla ratalnej sprzedaży premjówek. Stala egzystencja. Gospodarczy Zakład Kredytowy, Lwów Walowa 11a. Inkasuje należności wekslowe. 1144-1

**Poszukujemy** Natchmiast do samodzielnego prowadzenia prosperującego sklepu spożywczego na przedmieściu poszukuje się fachowca z kaucją. Wiadomości w Biurze St. Grabowskiego Garbarzowska 1. 98-1

**Poszukujemy** posady biurowej lub jakiejś innej pracy. Znam buchalterję. Zgodzę się na wyjazd! Oferty do Adm. „Dz. Wil.” pod „Zaraz”. 1238-1

**Posady pokojowej** lub do wszystkiego do małej rodziny poszukuje młoda służąca ze świadectwami i rekomendacjami Kasztanowa 7, m. 9. 1238-1

**Do sprzedania:** domy z placami, również same place rozmaite wielkości idealne dla budowy w najbliższej części Antokola. Dowiedzieć się ul. Antokolska 8 m. 5. 1204-0

**Do sprzedania.** plac 680 s. kw. zadrzewiony lasem budowlanym w najlepszej dzielnicy Zwierzynca niedaleko mostu w kwadracie. Cena po dwa i pół dolara za sążeń. Pośrednictwo wykluczone nabywcę o sobiście mogą otrzymać informacje ul. Mickiewicza 46 m. 9 od godz. 3 do 4 po południu. 1239-1

**Mieszkania i pokoje**  
Pokoje do wynajęcia ul. Wileńskiej 11-3. 1244

**Pokój** do wynajęcia ul. Wileńskiej 11-3. 1244